



Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

ECHA

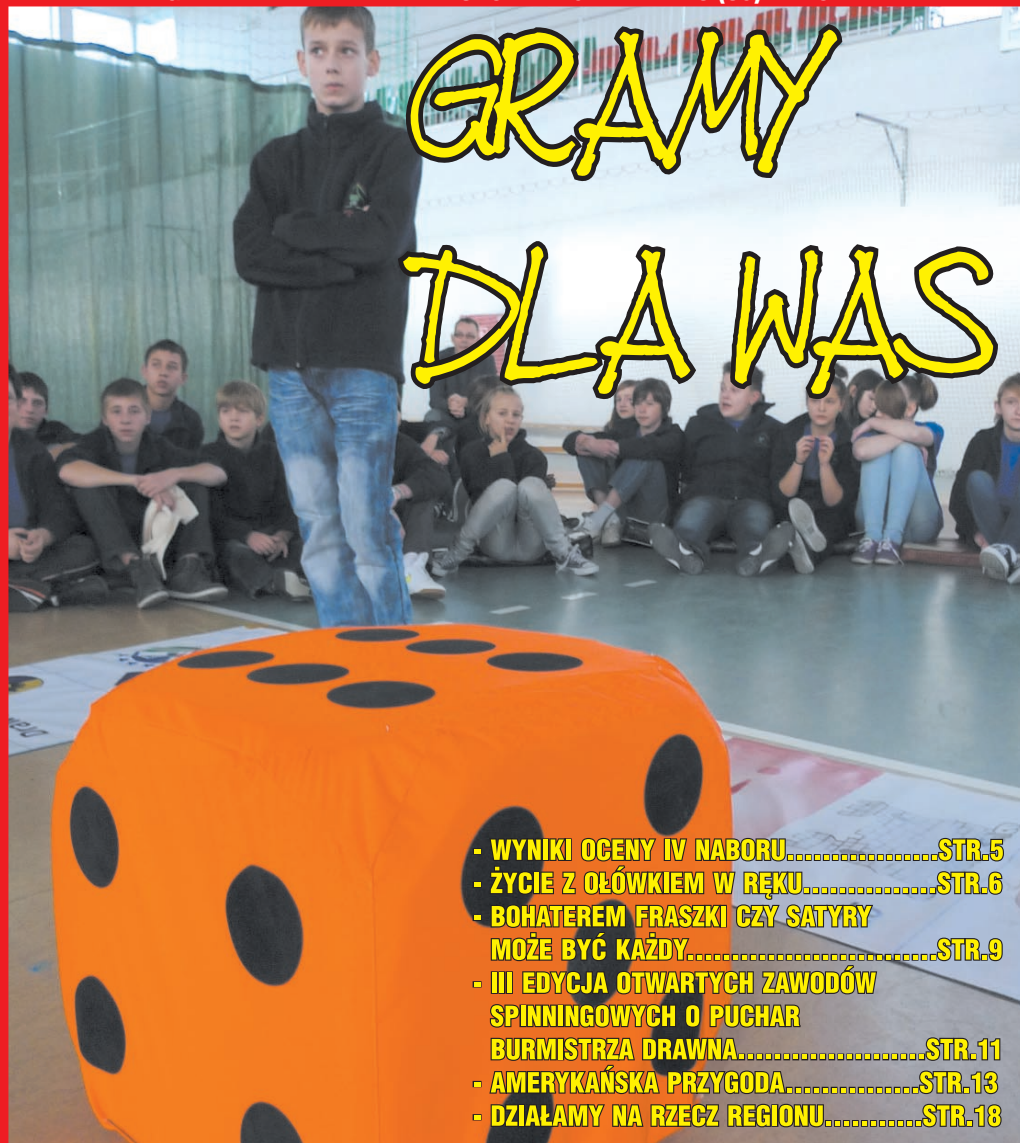
ZNAD DRAWY I GWDY



MIEŚCZNIK SPOŁECZNY WYDAWANY PRZY WSPÓLPRACY
Z LOKALNĄ GRUPĄ DZIAŁANIA "PARTNERSTWO DRAWY"

GAZETA BEZPŁATNA LISTOPAD 2011 NR 13 (30) ROK III

GRAMY DLA WAS



- WYNIKI OCENY IV NABORU.....STR.5
- ŻYCIE Z OŁÓWKIEM W RĘKĘ.....STR.6
- BOHATEREM FRASZKI CZY SATYRY
MOŻE BYĆ KAŻDY.....STR.9
- III EDYCJA OTWARTYCH ZAWODÓW
SPINNINGOWYCH O PUCHAR
BURMISTRZA DRAWNA.....STR.11
- AMERYKAŃSKA PRZYGODA.....STR.13
- DZIAŁAMY NA RZECZ REGIONU.....STR.18

SPROSTOWANIE

Sprostowanie dotyczące treści pierwszej strony gazety „Echa znad Drawy i Gwdy”. Na pierwszej stronie przy logotypach Unii Europejskiej, Leader’a, PROW 2007-2013 oraz Urzędu Marszałkowskiego w dotychczasowych numerach znajdował się błędny zapis mówiący o współfinansowaniu wydatku ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej. Od numeru 12 (29) dokonano korekty błędu i zapis uzyskał prawidłowe brzmienie: „Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013”. Za zaistniałą pomyłkę przepraszamy.



DZIEJE SIĘ W OSTROWICACH

Gmina Ostrowice położona jest w środkowo-wschodniej części województwa Zachodniopomorskiego. Od północy graniczy z gminami Świdwin i Polczyn Zdrój, od

mimo rolniczego charakteru, posiada duże walory turystyczno-krajoobrazowe. Ponadto obszar Ostrowic jest zasobny w wody powierzchniowe i węglbene.

tych, przy czym udział własny gminy to 1 786 312 złotych zaś pozostała kwota w wysokości 9 836 374 złotych została udejęstwowana gminie poprzez Regio-



wschodu z gminą Czaplnek, od południa z gminą Złocieniec a od zachodu z gminą Drawsko Pomorskie. W skład gminy Ostrowice wchodzi czterdzieści sołectw w tym trzydzieści wsi, które zamieszkuje 2642 osoby co daje 18 osób na kilometr kwadratowy. Tak też przeludnienia tutaj nie ma. Obszar gminy jest pod względem ukształtowania i rzeźby powierzchni różnorodny i charakteryzuje się licznymi wzniesieniami i dolinami polodowcowymi. Gmina

Od 2007 roku na terenie gminy są realizowane inwestycje w zakresie gospodarki wodno-ściekowej. I tak w ramach projektu "Zaopatrzenie w wodę i oczyszczanie ścieków w obszarze Drawskiego Parku Krajobrazowego" wykonano modernizację stacji uzdatniania wody w miejscowościach: Nowe Worowo, Chlebowo, Stare Worowo oraz stacji tłocznych Chlebowo - Nowe Worowo. Nowe Worowo - Stare Worowo. Ogółem wartość projektu to 14 179 678 zło-

nałny Program Operacyjny Województwa Zachodniopomorskiego. Ponadto w gminie Ostrowice wykonano modernizację stacji uzdatniania wody w miejscowościach: Dogłgie, Ostrowice, Bolegrzyn, Borne i Siecino. Na realizację tych inwestycji gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 75% kosztów kwalifikowanych z łącznej kwoty 3 743 427 złotych. Należy dodać, że inwestycje te zostaną zakończone do końca listopada tego roku. J.Z.



DZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI

W Kaliszu Pomorskim 11 listopada to nie była tylko czerwona kartka w kalendarzu oznaczająca dzień wolny od pracy. Dzień Niepodległości to okazja, by upamiętnić burzliwą przeszłość historyczną Polski. Tuż po Mszy św. za Ojczyznę, w której uczestniczyły poczty sztandarowe lokalnych szkół i Ochotniczej Straży Pożarnej, mieszkańcy, którzy wraz z organizatorami Dnia Niepodległości chcieli uczcić to najważniejsze święto państwa, przy wsparciu policji i straży miejskiej, przemarszowali do Pałacu Wedłów. Miejsce i czas były idealną okazją do przypomnienia sobie naszej historii, cierpienia Polaków pod zaborem, ale również ich dumy narodowej, która pozwoliła wywalczyć niepodległość. Tego wszystkiego dowiedzieliśmy się z przygotowanego przez Ośrodek Kultury programu artystycznego pt. "Lekcja historii". Po programie artystycznym usłyszeliśmy głos młodzieży gimnazjalnej, prezentującej piękne życzenia dla Polski. Obchodem Dnia Niepodległości towarzyszyło otwarcie wystawy pt. "Nocna rewolucja" wypożyczonej z Instytutu Pamięci Narodowej, a także wystawy okolicznościowej z okazji Dnia Niepodległości, na której zaprezentowano reprodukcje kartek pocztowych z początku XX wieku ze zbiorów A. Szutowicza oraz ekspozycję wypożyczoną z Izby Historycznej w Pelczycach. Przygotowanie obchodów Dnia Niepodległości było jednym z etapów projektu "Teatralna Jesień" dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+. Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację programu artystycznego oraz przygotowanie wystawy tzn. grupie wokalne "MY-EMERYCI", grupie teatralnej "Twister", młodzieży z Gimnazjum im. Marii Skłodowskiej-Curie, członkom Stowarzyszenia Historyczno-Kulturalnego "Bastion Tradycji", a także pocztom sztandarowym lokalnych szkół i ich opiekunom. Gratulujemy również przybyłym mieszkańcom i gościom patriotycznej postawy i dziękujemy za wspólne świętowanie niezaleźności naszego państwa.

EWA KAŁAMARZ NAJLEPSZA UCZENNICA



Ewa Kałamarz jest uczennicą szóstej klasy szkoły podstawowej w Zaranku. W swojej klasie jest najlepszą uczennicą. Jej średnia ocen to 5,0. Przedmioty w których szczególnie celuje Ewa to matematyka, język angielski i historia. Matematyka, z której Ewa ma same piątki i szóstki to jej szczególnie hobby, gdyż dziewczynka się interesuje tą nauką ścisłą. Ale nie

przeszkadza to młodej osobce brać udział w konkursach z innych przedmiotów, jak choćby w konkursie plastycznym, w którym była laureatką na forum miejskim. Świadczy to o tym, że Ewa jest wszechstronnie utalentowana i lubi się uczyć, co wróży, że panna Kałamarz będzie również dobrą uczennicą w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej. A.C.

METALOPLASTYK Z NOWEGO WOROWA

Stefan Iwanekurodził się 29.07.1948 roku w wsi Czarne Wielkie na Pomorzu. Ukończył Technikum Sztuk Plastycznych na kierunku metaloplastyka. Przez dziesięć lat jako artysta-kowal w Pracowniach Konserwacji Zabytków w Warszawie. W 1985 roku uzyskał jako rzeźbiarz na ogólnopolskiej wystawie "Psychotronika w sztuce", gdzie otrzymał pierwszą nagrodę. W skład jury wchodził wtedy - prof Janusz Bogucki, Alicja Wahl oraz Lucyna Winnicka.

Z wystawy warszawskiej dzieła Stefana Iwaneka pojechały na europejską wystawę do Londynu, gdzie prezentowane były pod nazwą „Szachy Heksagonalne”. W 1986 roku artysta otwiera indywidualną wystawę w Galerii Ateliera warszawskiej Starówce. Kolejną wystawę rzeźbiarza prezentuje w 2000 roku w świetlicy przy remizie strażackiej miejscowej OSP w Warnielegu. Wystawa była efektem fascynacji artysty kamieniem polnym, który „odkrył” i stworzył serię świeczników, w których główna rolę odgrywa skała (granit, bazalt). Pokaz prac w

Warnielegu rozpoczął cykl wystaw na Pomorzu m.in. w Izbie Muzealnej w Czaplunku i Jarmarku Kulturalnym gdzie artysta zdobywa w konkursie ocenianym przez profesora ASP z Szczecińskiej ASP - Grand Prix (2000r.), kolejne wystawy to - Drawsko Pomorskie (2001) i Złocieniec - Jarmark Kultury Mieszkańców - nagroda główna (2002).

Umilowanym przez artystę tworzywem, z którego tworzy są metale: miedź, cyna, mosiądz, żelazo, srebro oraz półszlachetne kamienie: chryzopaz, nefryt, kryształ górski, bursztyń, ametyst a także róg jelenia, muszle, skamieniały belemnit.

Metoda, którą pracuje Stefan Iwanek daje nieograniczone możliwości tworzące, zarówno jeśli chodzi o przedmioty drobne (biżuteria) jak i rzeczy użytkowe (oprawa luster, obudowa kominków itp.). Po kalkulacjach przeryw Iwanek znowu powraca jako artysta. Tym razem pracuje ze szkłem, które łączy z metalem i kamieniami szlachetnymi uzyskując wspaniałe efekty. Artysta otwiera tym samym nowy, i bardzo obiecujący rozdział twórczości w której tak kruchemu tworzywom dodaje lekkości i delikatności.

Jerzy J. Karkoska



POLSKA CYFROWA RÓWNYCH SZANS

Blisko 13 milionów dorosłych w naszym kraju nie posiada nawet podstawowych umiejętności korzystania z Internetu i urządzeń informatycznych. To jedna z największych barier dla cywilizacyjnego rozwoju kraju i przyczyna wykluczenia z aktywnego i w pełni satysfakcjonującego życia zawodowego, społecznego i osobistego znaczącej grupy Polaków po 50 roku życia. Bariera słabo uświadomiona dotąd i niedoceniana przez władze publiczne.

W grupie kilkunastu ogólnopolskich organizacji pozarządowych powstał pomysł, że taki stan rzeczy wymaga zdecydowanego przeciwdziałania. I w tym celu powołana została inicjatywa Polska Cyfrowa Równych Szans (PCRS). Informacje na jej temat znaleźć można w profilu na Facebooku: <http://www.facebook.pl/polskacyfrowa>.

Największe znaczenie w jej realizacji przypisano lokalnym liderom, których nazwano Latarnikami PCRS. Przyjęto bowiem metaforę latarni morskich dowodzących nimi Latarników. Latarnia morska wskazuje drogę tym, którzy potrzebą odczuwają wysłane wcześniej sygnały. Tak jak każdy żeglarsz powinien korzystać z tych sygnałów, tak każdy Polak powinien potrafić korzystać z Internetu, sprzętu komputerowego, telefonów komórkowych i różnych urządzeń teleinformatycznych.

PCRS to przede wszystkim Wy, a również szereg nauczycieli i materiałów edukacyjnych, w które zostanie wyposażeni, aby realizować w środowiskach lokalnych swoją misję wprowadzania w cyfrowy świat dorosłych Polaków. To nowa, innowacyjna jakość w Twoim otoczeniu, która pomoże krok po kroku rozwiązywać życiowe problemy części współmieszkańców.

Latarnicy są potrzebni!

Badania, ale i codzienna praktyka ostatnich lat dowiodły, że potrzebny jest nowy sposób dotarcia do osób niekorzystających z komputera i Internetu w celu zachęcenia ich do wejścia w cyfrowy świat. Dotychczas stosowane sformalizowane, szkolne metody edukacyjne nie sprawdziły się. Większość z dorosłych Polaków wciąż nie widzi ko-

rzyżyci z korzystania z Internetu, nie dostrzega w jaki sposób mógłby on wpłynąć na poprawę jakości ich życia i sytuacji w pracy. Trzeba zmienić to negatywne i nieżywcze nastawienie.

Aby tak się stało, potrzebni są lokalni przewodnicy po cyfrowym świecie. Osoby znane i darzone zaufaniem, znające potrzeby i uwarunkowania gminy, osiedla czy dzielnicy. To one potrafią dotrzeć do swoich współmieszkańców z informacjami o korzyściach z wykorzystania Internetu. Na przykład o łatwej i taniej komunikacji z bliskimi, o atrakcyjnych zakupach online, o korzystaniu z e-usług dostępnych w sieci, czy o możliwościach uczenia się i gromadzenia wiedzy o świecie dzięki dostarceniu do odpowiednich treści Internetu.

Właśnie takie osoby te nazwaliśmy Latarnikami PCRS. Poszukujemy ich w całym kraju! Chcemy stworzyć grupę 3000 aktywnych liderów, działających lokalnie, lecz połączonych wspólną misją i wspieranych z poziomu ogólnopolskiego. Uwaga: nie szukamy informatyków, bo też nie zamierzamy wprowadzać dorosłych Polaków w szczegółowe arkana Informatyki. Chcemy natomiast zachęcić ich do pokonania nieufności, obaw i barier psychicznych w zapoznaniu się z praktycznymi korzyściami z poruszania się po cyfrowym świecie.

Informacje dla Latarników PCRS

1. Latarnik PCRS będzie odpowiedzialny za realizację działań programu PCRS w swoim środowisku lokalnym – gminie, dzielnicy, osiedlu lub wsi. Działania obejmować będą organizację spotkań promocyjnych i motywujących do korzystania z Internetu, szkoleń i innych, dobranych pod kątem uwarunkowań lokalnych form podnoszenia kompetencji cyfrowych dorosłych.

2. Działania Latarników PCRS realizowane będą z wykorzystaniem publicznych punktów dostępu do Internetu – w bibliotekach, remizach OSP, telecentrach i innych. Latarnicy będą wspierani narzędziami edukacyjnymi oraz materiałami szkoleniowymi i promocyjnymi, a także doradztwem ekspertów poprzez ogólnopolski portal internetowy.

3. Zasada aktywności Latarników PCRS sądzianianon – for – profit. Jednakże w przypadku uzyskaniu wsparcia finansowego dla inicjatywy PCRS ze środków publicznych lub/i prywatnych działania Latarników będą wspierane grantami na realizację Inicjatyw w motywujących, szkoleniowych i promocyjnych.

4. Organizatorzy liczą, iż w każdej z polskich gmin działające będzie co najmniej jeden Latarnik PCRS. Szczególnie zachęcamy zatem do aktywności liderów z gmin wiejskich.

5. Latarnik PCRS uzyskają od organizatorów inicjatyw specjalne identyfikatory oraz gadzety programu, a jako liderzy cyfrowych przemian będą promowani w portalu internetowym PCRS.

Uwaga: pierwsze, jednolodne, ABSOLUTNIE UNIKALNE szkolenia w ramach pilotowego kursu trenerów kompetencji cyfrowych – latarników PCRS w WOJEWÓDZTWE ZACHODNIOPOMORSKIM – zostaną zorganizowane 26 listopada w Szczecinie, 3 grudnia w Choszcznie i 10 grudnia w Koszalinie. Liczba miejsc ograniczona. Zapewnimy trenerów, ekspertów i lunch. A po zakończeniu szkoleń – materiały edukacyjne. Zgłoszenia na konkretny terminy i lokalizację proszę kierować pod adres: pcrs@mwi.pl

Akcję wspiera Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Drawy”.

Kącik prezesa

Końcówka roku staje się wyjątkowo optymistyczna. Głównie z powodów dotyczących współpracy z Urzędem Marszałkowskim. Nastąpiło znaczne zwiększenie tempa w ocenie wniosków. Tym ważne są to informacje, gdyż wnioski złożone do nas, w których termin oceny nie jest ustawowo przeciągnięty, mają szansę być ocenione wg pierwotnego założenia, tj. w terminie maksymalnie 3 miesięcy. Tylko żeby prędkość oceny nie miała odzwierciedlenia w jakości oceny tych wniosków.

Biorąc pod uwagę zakończenie czwartego naboru wniosków i zatwierdzenie listy dofinansowanych projektów, mamy cichą nadzieję że realizacja PROW wróci do założenia programu – najwyższy czas, w końcu to półmetek projektu LEADER.



W naszej działalności ruszyliśmy w teren z nietypową promocją regionu. Poprzez przygotowaną grę planszową staramy się ukazywać piękno pojezierza i jego ciekawostek w szkołach na terenie wszystkich gmin partnerskich. Gimnazjaliści mają okazję poprowadzić o

smacznego tortu z logiem LGD „Partnerstwa Drawy”. Zarówno w tym numerze, jak i następnym można zobaczyć co ciekawego dzieje się podczas zabawy. Już niedługo wydanie gry planszowej – jeszcze w tym roku.

Zapraszamy więc do lektury Echa i poszukiwania tego co ciekawe

Krzysztof Zacharzewski

Zielarstwo - jako powrót do starych zawodów

Temat „Zielarstwo jako powrót do starych zawodów”, był wynikiem przedwójnego spotkania, które odbyło się w **wtorek 15 listopada br. w świetlicy wiejskiej w Suliszewie.**

Na zaproszenie gospodarza imprezy Grażyna Dudka – Przewodniczącej Stowarzyszenia na Rzecz Odnowy Wsi Suliszewo, będącej także wiceprezesem Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo Drawy” w spotkaniu uczestniczyli: Stanisław Cybula- Starosta Drawski, Krzysztof Zacharzewski – Prezes Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo Drawy, Marek Serafin – właściciel Klubu Jeździeckiego, Gospodarstwa Ekologicznego i Agroturystyki „UL”. Bolesława Plachta – lokalny lider, członek Powiatowej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych, ks. Dariusz Kwasyński – proboszcz Parafii w Suliszewie, Agnieszka Brzeźniakiewicz i Jolanta Banaszek – przedstawicielki Wydziału Rozwoju i Promocji Starostwa Powiatowego w Drawsku Pomorskim, soltys i terenu powiatu, kobiety wiejskie, członkowie Zespołu Ludowego „Pomoranki”, a także mieszkanki wsi Suliszewo.

Spotkanie rozpoczęło się od omówienia historii zielarstwa. Odkrywaną tajemnicę zielarstwa podjęła się inicjatorka spotkania – Grażyna Dudka wspólnie z Bolesławą Plachtą, Markiem Serafinem i Krzysztofem Zacharzewskim. Podczas panelu dyskusyjnego



prowadzący dzielili się zdobytym doświadczeniem w dziedzinie zielarskiej, omawiali ziola – w jaki sposób i kiedy najlepiej je zbierać, podawali przepisy na nalewki i uzdrawiające maści. Bolesława Plachta i Marek Serafin przygotowali dla wszystkich miłą niespodziankę, tą niespodzianką była degustacja nalewek. Degustacji towarzyszył występ Zespołu Ludowego „Pomoranki”.

Spotkanie zakończyło się reakcją Powiatowego Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich.

Całe spotkanie mogło odbyć się dzięki pomocy Stowarzyszenia Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo Drawy” w Złocienie, które udzieliło wsparcia finansowego ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich „Europa inwestuje w obszary wiejskie”.



Minister Spraw Zagranicznych działając na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.)

ogłasza konkurs na realizację zadania: „Polska pomoc rozwojowa 2012”

Celem zadania jest: realizacja działań rozwojowych odpowiadających założeniom „Planu współpracy rozwojowej w 2012” dotyczących krajów i priorytetów objętych tym Planem.

Celem zadania jest w szczególności: wyłonienie najlepszych projektów zgłoszonych w konkursie przez organizacje pozarządowe, jednostki samorządu terytorialnego, publiczne i niepubliczne szkoły wyższe, instytuty badawcze oraz PAN i jej jednostki organizacyjne na realizację zadań odpowiadających założeniom Planu.

1. Wysokość środków finansowych przeznaczonych na realizację ww. zadania wynosi: 24 260 000 (słownie: dwadzieścia cztery miliony dwieście sześćdziesiąt tysięcy) PLN.

2. Zasady przyznawania dofinansowania projektów:

O przyznanie dofinansowania projektów mogą ubiegać się podmioty, o których mowa w art. 127 ust.1 pkt 1 lit. a, b, e ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.) z zastrzeżeniem postanowień regulaminu konkursu.

Regulamin konkursu zawierający szczegółowy zakres, termin i warunki realizacji zadania, sposób przygotowania i termin składania wniosku projektowego, tryb i kryteria stosowane przy wyborze wniosków projektowych, termin dokonania wyboru wniosków projektowych, warunki, jakie musi spełnić podmiot przystępujący do konkursu oraz sposób udostępnienia wzoru wniosku projektowego i niezbędnych załączników zamieszczono na stronach internetowych Ministerstwa Spraw Zagranicznych: www.msz.gov.pl, www.polskapomoc.gov.pl, w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Przed złożeniem wniosku wnioskodawcy zobowiązani są do zapoznania się z regulaminem konkursu wraz z załącznikami.



EUROPEJSKI
FUNDUSZ
ROZWOJU WSI POLSKIEJ

Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej ogłasza VII edycję konkursu wniosków w ramach programu "Razem Możemy Więcej".

Wnioski można składać do 5 stycznia 2012 roku. O przyjęciu wniosku do dalszej kwalifikacji decyduje data stempla pocztowego. Na realizację projektów w ramach VII edycji konkursu wniosków Zarząd Fundacji przeznaczył kwotę 100 tys. zł.

Działania zmierzające do budowania kapitału społecznego, odnowy wsi i wspierania różnych form aktywności lokalnych społeczności na terenach wiejskich są równie ważne, jak rozwój infrastruktury technicznej terenów. Potwierdzają to m.in. takie inicjatywy i działania jak Leader (Leader+), Fundusz Inicjatyw Obywatelskich i inne. W ten nurt wpisuje się również realizowany przez Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej od 2009 roku Program "Razem Możemy Więcej". Wśród wielu celów tego programu jest m.in. rozwój infrastruktury społecznej, stymulowanie aktywności mieszkańców wsi do samoorganizacji oraz wspieranie działań wiejskich organizacji pozarządowych i ich współpracy z władzami samorządowymi. Program „Razem Możemy Więcej” jest kontynuacją, realizowanego w latach 2006-2007 programu Wspierania Inicjatyw Obywatelskich. W jego ramach o wsparcie finansowe mogą ubiegać się organizacje pozarządowe, w tym fundacje i stowarzyszenia, posiadające określoną formę prawną, jak i podmioty kolegalne (np. rady sołectek, koła gospodyń wiejskich i inne), mające swoją siedzibę i prowadzące działalność na terenach wiejskich (wsie i miasta do 5 tys. mieszkańców)

Wielkość dotacji

W dniu 16 listopada br. Zarząd Fundacji EFRWP dokonał nieznacznych korekt Regulaminu programu „Razem Możemy Więcej”, których celem jest jeszcze większe zwrócenie uwagi na wspólne działania i kolegalność realizowanych projektów. Preferowane będą m.in. projekty realizowane we współpracy z innymi podmiotami/partnerami oraz wspólne projekty tzw. sieciowe, które swym zasięgiem obejmują obszar kilku gmin/sołectw i są wspólnie realizowane przez podmioty z tych gmin/sołectw. Takie projekty będą mogły liczyć na maksymalne wsparcie w wysokości 30 tys. zł. Zmianie (nieznacznemu obniżeniu) uległa natomiast maksymalna kwota grantu oraz niektóre elementy, jakie mogą być finansowane w ramach projektu. Obecnie, tj. od 16.11.2011 roku maksymalna, jednostkowa wysokość grantu nie może przekroczyć kwoty 7,5 tys. zł. Natomiast w przypadku realizacji projektu przy udziale dodatkowych, zewnętrznych środków finansowych (dofinansowanie partnera, środki funduszu sołectkiego, dotacja gminy, itp.), wielkość grantu może być podwyższona o 50%, jednak nie więcej, niż do kwoty 10 tys. zł. Oprócz tego w regulaminie dokonano też innych korekt. Aktualny Regulamin Programu "Razem Możemy Więcej" oraz Zasady Kwalifikacji Projektów są dostępne w zakładce Materiały do pobrania" obok na stronie.

Dotychczasowe efekty realizacji Programu „Razem Możemy Więcej” to udzielenie, w ramach dotychczasowych sześciu edycji programu - 236 projektów, na łączną kwotę 956.714 zł. Uwzględniając granty realizowanego wspólnie z Fundacją Polska Wieś 2000” programu Wspierania Inicjatyw Obywatelskich, jest to już łącznie ponad 600 zrealizowanych projektów z całkowitą kwotą wsparcia przekraczającą 5 mln zł.

Ogłoszenie o otwartym konkursie ofert na realizację zadania publicznego Ministerstwa Edukacji Narodowej na podstawie:

- art. 43 i art. 47 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.),
- art. 11 ust. 2 - 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2010 r. Nr 234, poz. 1536, z późn. zm.),

ogłasza otwarty konkurs ofert na realizację zadania publicznego pn.: **Wydawnictwa edukacyjne i informacyjne z zakresu wolontariatu dzieci i młodzieży oraz krajoznawstwa i turystyki szkolnej**

Oferty realizacji zadania mogą składać organizacje pozarządowe oraz podmioty, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, zarejestrowane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzące działalność statutową w obszarze celów konkursu. Przyznane dotacje zostaną przekazane na podstawie umów zawartych na podstawie art. 151 ust. 2 ustawy o finansach publicznych w związku z art. 16 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Dotacje zostaną przyznane na warunkach i w trybie określonym w tych umowach. Celem konkursu jest wyłonienie najkorzystniejszych ofert wnioskodawców, którzy zrealizują zadanie z zakresu przygotowania merytorycznego, druku (wraz z przygotowaniem formy elektronicznej) i dystrybucji na terenie całego kraju materiałów informacyjnych z zakresu:

- wolontariatu – publikacje na temat wolontariatu dzieci i młodzieży ze szczególnym uwzględnieniem wolontariatu organizowanego w szkole i prezentacją aktualnie funkcjonujących dobrych praktyk;
- lub krajoznawstwa i turystyki szkolnej – publikacje propagujące krajoznawstwo i turystykę dzieci i młodzieży, ułatwiające i zachęcające do aktywnego i bezpiecznego spędzania czasu wolnego poprzez poznanie środowiska naturalnego i dziedzictwa kulturowego Polski.

Na realizację powyższego zadania przewidziano środki publiczne w wysokości 144 000 zł. Maksymalna kwota wnioskowanej dotacji wynosi 72 000 zł. W ramach niniejszego konkursu uprawniony podmiot może złożyć 1 ofertę. Dotacja może być wykorzystana w terminie określonym w umowie, nie wcześniej niż od dnia ukazania się ogłoszenia o wynikach rozstrzygnięcia konkursu w Biuletynie Informacji Publicznej MEN, i nie później niż do dnia 31 grudnia 2011 r.

Wyniki oceny IV naboru

W dniach od 24 października 2011 r. do 10 listopada 2011 r. za pośrednictwem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Drawy” w Złocięciu można było składać wnioski o przyznanie pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” w zakresie operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz dla „Małych Projektów”, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działań Osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013.

Podczas naboru wpłynęły łącznie 33 wnioski (32 na działanie „Małe projekty” oraz 1 na działanie „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”) na całkowitą kwotę 551 930,35. Rekomendacje otrzymały 32 wnioski. Poniżej przedstawiamy listy rankingowe.

Lista wniosków o przyznanie pomocy WYBRANYCH DO DOFINANSOWANIA w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju (nr naboru LGD-PD/MP/IV/2011)

dla działania 413 "Wdrażania LSR" dla małych projektów, tj. operacji, które nie odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działań osi 3, ale przyczyniają się do osiągnięcia celów tej osi

Lp	zajęte miejsce	nazwa wnioskodawcy	nr wniosku	numer identyfikacyjny wniosku	NIP wnioskodawcy	tytuł operacji	lokalizacja operacji	liczba uzyskanych punktów	wnioskowana kwota dofinansowania	skumulowana wartość dofinansowania	wniosek mieści się w limicie środków
1	1	Moder Aldona	LGD-PD/MP/IV/2011-022	064033822	5941284417	Utworzenie punktu informacji turystycznej w Zatomiu	Zatom	30	7 000,00	7 000,00	TAK
2	2	Cieklecka Jolanta	LGD-PD/MP/IV/2011-007	065257104	57033410548	Zatomskie spotkania przy chlebowym piecu, czyli nie samym chlebem człowiek żyje	Zatom	27,125	17 475,00	24 475,00	TAK
3	3	Ogólnopolskie Stowarzyszenie Turystyczne - Historyczne "Jazda 4 x 4"	LGD-PD/MP/IV/2011-024		7651650837	Podniesienie atrakcyjności regionu poprzez rewitalizację zabytkowych fortyfikacji Wzłomu Pomorskiego	Łączęwo	26,125	25 000,00	49 475,00	TAK
4	4	Kowanek Ireneusz	LGD-PD/MP/IV/2011-006	067018472	5940004901	Dostosowanie terenu do obserwacji nieba w Zatomiu	Zatom	26	11 858,00	61 333,00	TAK
5	5	Miklicius Zbigniew	LGD-PD/MP/IV/2011-032		1132010958	Turniej Ryckowski o Pięćleńcu Zakonu Templańskich i Średniowieczny Jarmark Wiejski.	Stare Drawo	25,625	25 000,00	86 333,00	TAK
6	6	Cieklecka Jolanta	LGD-PD/MP/IV/2011-008	065257104	6691365864	Wydułowanie sezonu turystycznego i uatrakcyjnienie okolic Sołectwa Zatom poprzez funkcjonowanie osenariumu przyrodniczo-krajoznawczego w Drawieńskim Parku Narodowym i jego otulinie	Zatom	25,5	19 468,00	105 801,00	TAK
7	7	ZESPÓŁ SZKÓŁ IM. BOHATERÓW OFIAR II WYBRZEŻA BORNIE SULIMOWE	LGD-PD/MP/IV/2011-025	063956421	67312729285	Historia Multimedialne - zwiększenie atrakcyjności izby muzealnej w Bornem Sulimowie poprzez zastosowanie multimedialnych technik prezentacji.	Borne Sulimowo	25,375	25 000,00	130 801,00	TAK
8	8	DRAWIEŃSKI OSRODEK KULTURY	LGD-PD/MP/IV/2011-021	062829466	5941228494	Organizacja IV-go Festiwalu Krasnali w Drawnie-impresyjna kulturna kulturalnej tradycji miejscowego dziedzictwa kultury	ul. Szpitalna 2 78-220 Drawno	25,25	19 985,92	150 786,92	TAK
9	9	Hurtownia ATU, OW Camping WĄK	LGD-PD/MP/IV/2011-030	067040151	6740002252	plenerowy fitness club	Piasieczno	25	23 952,00	174 138,92	TAK
10	10	Gmina Kalisz Pomorski	LGD-PD/MP/IV/2011-009	062420172	6741002320	Kalisz Pomorski - (nie)wykłe miejsca" - przygotowanie i wydanie albumu fotograficznego promującego Gminę Kalisz Pomorski i obszar Lokalnej Grupy Działania "Partnerstwo Drawy"	Gmina Kalisz Pomorski	24,5	8 599,50	182 738,42	TAK
11	11	Lokalna Organizacja Turystyczna WOKÓŁ DRAWY	LGD-PD/MP/IV/2011-017	067024925	5941600108	Oznakowanie obiektów turystyki wiejskiej	Drawno, Kalisz Pomorski	24,125	11 200,00	193 938,42	TAK
12	12	Stowarzyszenie Ludzi Bezrobotnych	LGD-PD/MP/IV/2011-023	064034760	594149375	Drawieńskie Krasnale-jako sposób na zwiększenie rozpoznawalności regionu poprzez stworzenie podstaw marki: Pojezierze Drawskie. Odpowiednie oferty Firmy Etruria.	Święciechów	24	23 907,87	217 846,29	TAK
13	13	Lokalna Organizacja Turystyczna WOKÓŁ DRAWY	LGD-PD/MP/IV/2011-018	067024925	5941600108	Przygotowanie i wydanie mapy atrakcji turystycznych Wokół Drawy	Drawno, Kalisz Pomorski	23,25	11 830,00	229 676,29	TAK
14	14	Kowanek Krystyna	LGD-PD/MP/IV/2011-005	067018472	5941152779	Zagospodarowanie terenu prowadzenia działalności gospodarczej "Porozumie znad Drawy"	Zatom	23	10 898,58	240 574,87	TAK
15	15	Gmina Borne Sulimowo	LGD-PD/MP/IV/2011-026	062486463	6731772306	Rozwój turystyki na obszarze LGD Partnerstwo Drawy poprzez utworzenie i oznakowanie Złotego szlaku Nordic Walking.	Borne Sulimowo	22,125	10 472,00	251 046,87	TAK
16	16	Gmina Borne Sulimowo	LGD-PD/MP/IV/2011-027	062486463	6731772306	Promocja turystyki rowerowej na obszarze Partnerstwa Drawy poprzez wydanie przewodnika "Szlaki rowerowe w Gminie Borne Sulimowo".	Borne Sulimowo	21,75	5 040,00	256 086,87	TAK
17	17	Malinoski Marek	LGD-PD/MP/IV/2011-001	058268646	8521745221	Wyposażenie pomieszczenia wyładadowego i organizacja warsztatów z zakresu jeździectwa.	Rydzewo	21,625	19 983,60	276 070,47	TAK
18	18	Klub Sportowy Orliczek	LGD-PD/MP/IV/2011-003	067034041	2530327425	"Bądź Aktywny" - cykl imprez sportowo-integracyjnych na obszarze Gminy Drawsko Pomorskie.	Zółte, Gudowo	21,625	4 547,24	280 617,71	TAK
19	19	Wrześniński Grzegorz	LGD-PD/MP/IV/2011-029	067040151	6740002252	Wiosna indyjska w Powiecie Drawskim	Piasieczno	21,625	21 959,00	302 576,71	TAK
20	20	Gmina Drawno	LGD-PD/MP/IV/2011-019	062761294	5941536451	Doposażenie świetlicy wiejskiej w Kiełpinie	Kiełpino	21	4 382,11	306 958,82	TAK
21	21	Towarzystwo Pracości Ziemi Drawieńskiej	LGD-PD/MP/IV/2011-010	067031210	5941476134	Promocja i organizacja lokalnej twórczości kulturalnej i aktywnego trybu życia oraz popularyzacja lokalnego dziedzictwa przyrodniczego poprzez organizację XIII Wojewódzkiego Turystycznego Rajdu po Ziemi Drawieńskiej im. Antoniego Kardasa.	Drawno, Barmine, Zatom, Roscin, Proszyna, Kalisz Pomorski, Konotop, Jaworze	20,875	18 908,00	325 866,82	TAK
22	22	WODNE OCHOTNICZE POGOTOWIE RATUNKOWE POWIATU DRAWIEŃSKIEGO	LGD-PD/MP/IV/2011-013	067023642	2530099869	PIERWSZA POMOC - RATUNEK DLA ZDROWIA I ŻYCIA	Złocieniec, Budowo, Siecinio	20,75	5 543,46	331 410,28	TAK
23	23	Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Wierchowiu	LGD-PD/MP/IV/2011-012	063065754	253023743	Wielkie różnice czyli spotkanie integracyjne drwali	Wierchowio	20,5	9 501,72	340 912,00	TAK
24	24	Jakub Guздеk	LGD-PD/MP/IV/2011-014	063984352	2530256820	Ekologiczna Farma Fotowoltaiczna	Kołomąt	20,125	20 000,00	360 912,00	TAK
25	25	STOWARZYSZENIE NA RZECZ WSPIERANIA DOLNY POMOCY SPOŁECZNEJ W BRZEZIŃSKACH "NADZIEJA"	LGD-PD/MP/IV/2011-015	067039016	594157361	BRZEZIŃSKIE LATO 2012	Brzeziny	19,625	17 166,16	378 078,16	TAK
26	26	Bartosz Górski SUPER WYPOCZYNEK	LGD-PD/MP/IV/2011-016	064033702	5941570270	PIKNIK NA DRAWIE - INTEGRACJA POZIOMICZNO TURYSTYCZNA	Drawno	19,625	25 000,00	403 078,16	TAK
27	27	Zając Krzysztof	LGD-PD/MP/IV/2011-028	051798742	6731658823	MODERNIZACJA GOSPODARSTWA AGROTURYSTYCZNEGO	Piława	19,625	11 900,00	414 978,16	TAK
28	28	Gmina Wierchowio	LGD-PD/MP/IV/2011-004	062486405	6741349199	"Budujemy plac zabaw: aktywni, zdrowi, zdolni"	Świerczyna	19,5	17 131,52	432 109,68	TAK
29	29	Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki w Wierchowiu	LGD-PD/MP/IV/2011-011	063065754	253023743	Święto wody - mocne uderzenie lata	Zabinek	19,5	17 475,17	449 584,85	TAK
30	30	Harańczyk Marek	LGD-PD/MP/IV/2011-002	065153950	864102703	Wspólna przestrzeń dla rozwoju i integracji	Nowe Drawsko	19,375	24 500,00	474 084,85	TAK
31	31	Parafialny Zespół CARITAS	LGD-PD/MP/IV/2011-031	5941466638		XVI PIKNIK RODZINNY DZIEŃ DZIECKA 2012	Barmine	19,375	25 000,00	499 084,85	TAK
32	32	Gmina Drawno	LGD-PD/MP/IV/2011-020	062761294	5941536451	Doposażenie świetlicy wiejskiej w Chomętowie w nowe okna	Chomętowo	17,625	2 845,50	501 930,35	NIE

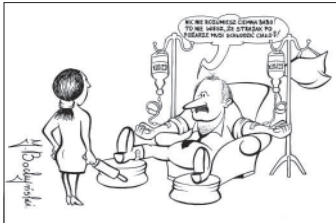
Lista wniosków o przyznanie pomocy WYBRANYCH DO DOFINANSOWANIA w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju (nr naboru LGD-PD/RwKDN/IV/2011)

dla działania 413 "Wdrażania LSR" dla operacji, które odpowiadają warunkom przyznania pomocy w ramach działania "Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej"

Lp.	zajęte miejsce	nazwa wnioskodawcy	nr wniosku	numer identyfikacyjny wniosku	NIP wnioskodawcy	tytuł operacji	lokalizacja operacji	liczba uzyskanych punktów	wnioskowana kwota dofinansowania	skumulowana wartość dofinansowania	wniosek mieści się w limicie środków
1	1	Czerwinka Marcin	LGD-PD/RwKDN/IV/2011-001	039076761	5491449284	Wzrost dochodu z działalności pozarolniczej poprzez pozyskanie bazy rekreacyjno-turystycznej - zakup miniaturowej kładki drewnianej łodzi silnikowej z wózkami do transportu.	Barmine	19,875	50 000,00	50 000,00	TAK

Rozmowa z Jerzym Bochyńskim artystą - rysownikiem

ŻYCIE Z OŁÓWKIEM W RĘKU



-Panie Jerzy, kiedy zaczęła się Pana przygoda z rysowaniem?

- Oj, tak dawno, że nie pamiętam, ale było to grubo przed szkołą podstawową. Jatak w ogóle nie pamiętam



siebie bez ołówka, był on zawsze przy mnie i od zawsze coś rysowałem. - Czy kończył Pan jakąś szkołę plastyczną?

- Nie, jestem całkowi-tysamoukiem.

- Ale dlaczego satyra, dlaczego poświęcił się Pan piętnowaniu ludzkich przysłów i śmieszności?

- Od zawsze cieszyło mnie to jak ludzie oglądający moje rysunki wybuchali śmiechem. A z czasem śmiejęmy się najczęcej? Właśnie z przysłów innych. Dlatego ja na przykład nie poświęciłem się portretowaniu i właśnie zostałem karykaturzystą.

- Czy satyra rysunkowa przyniosła Panu określone dywidendy?

- Nie nigdy o mnie nie za-biegałem. Czasami kiedy któraś z gazet opublikuje mój rysunek to dostaję niewielką gratyfikację z karty praw autora. Ale w życiu moje rysowanie przyniosło mi tylko jeden raz dywidendę,

choć nie w rozumieniu finansowym. To było w wojsku, tam dzięki swoim umiejętnościom zostałem dekoratorem pulki i dzięki temu miałem Łżejszą żołnierską dolę.



Paweł na harmonii...

Pan Paweł Gralak pochodzi z Ciechocinka. Ale swoje dorosłe życie związał z Złocieniem



tutaj mianowicie uruchomił swój zakład mechaniczny produkujący wszystko z metalu: od przyczep do traktorów począwszy po silosy dla rolnictwa skończywszy. Roboty jest huk, nie więc dziwnego, że przedsiębiorca zatrudnia kilku pracowników – doświadczonych fachowców w branży mechanicznej. Pan Paweł często wyjeżdża, musi nawiązywać kontrakty. Ale gdy wraca robi rzecz szczególną, bierze mianowicie akordeon i przyciera swym pracującym mechanikiem. A gra dobrze! Jak mówi, z akorde-

onem jest za pan brat od dwunastego roku życia. Lubi grać wszystko – od muzyki klasycznej po

muzykę taneczną i rozrywkową, toteż repertuar ma szeroki. Doświadczenie w graniu na instrumencie także, gdyż pan Gralak kiedy nie miał zakładu grał ludzom do tańca na weselach i dancingach. Stąd zapewne wzięło się jego zamiłowanie do przycierania ludziom podczas pracy. Jego pracownicy twierdzą, że to miłe kiedy szef nie krzyczy a gra na instrumencie, przyjmującej się wówczas wykonuje swoje obowiązki. I znow się potwierdza stara prawda, że muzyka łagodzi obyczaje!

JJK

JUSTYNA SOROKO – KOBIETA W KWIATACH ZAKOCHANA

Justyna Soroko jest ciągle zakochana. W kwiatach. I to w kwiatach nietypowych bo wyrabianych z liści. Tak naprawdę jej pasja zaczęła się z początkiem tegorocznej jesieni. Urzeczona kolorytem pomalowanych przez jesień liści pani Justyna postanowiła stworzyć z nich kwiaty i to od razu całe bukietki. I tak zaczęły powstawać bukiety róż, maków i astrów. Wszystkie z zeschniętych liści zebranych w parku. Wykonanie jednego bukietu kwiatów zajmuje pani Justynie pół godziny, gdyż robota istnie "pali" jej się w rękach. Pani Soroko mówi, że robi swoje kwiaty w formie prezentów, które rozdaje koleżankom na urodziny i imieniny. Oprócz kwiatów pani Justyna w wolnych chwilach robi choinki z suszonych i makaronu gdyż zbliżają



się najbardziej rodzinne święta w roku. Na choinkach jest nawet śnieg z kaszy manny. W ogóle wszystkie rzeczy codzien-

nego użytku przysiadają się artystce amatorki, która jak twierdzi jest spełniona jako matka dwóch córek i gospodyni domowa. W

wolnych chwilach jak twierdzi tworzy swoje małe cuda, które po prostu są pięknym i ciekawym przykładem każdego kto je ogląda. Jz.

DLA DZIECI Z TALENTEM

Spoleczne Ognisko Muzyczne w Złocieniu mieści się w Złocienieckim Ośrodku Kultury na ulicy Połczyńskiej. Zajęcia w Ognisku prowadzone są bardzo systematycznie, stąd wysoki poziom umiejętności uczeszcujących tutaj dzieci i młodzieży. Ognisko prowadzi nauczanie w działach: przedszkolnym, dziecięcym dla dzieci od siedmiu do jedenastu lat i

mlodzieżowym dla dzieci od dwunastu do osiemnastu lat. W ognisku kształcą się także osoby dorosłe powyżej osiemnastego roku życia. Co decyduje o przyjęciu do Społecznego Ogniska Muzycznego? Przede wszystkim talent i oczywiście muzyczny smutek oraz poczucie rytmu i...chęć nauki. Jak zauważyli

kształcenie podpisują rodzice na okres jednego roku. Umowa ta jest sukcesywnie przedłużana o kolejne lata. Nauka w ognisku odbywa się na następujących instrumentach: fortepian, keyboard, gitara, akordeon i organy. Dyrektorem Ogniska jest mgr Jerzy Bogalecki, wieloletni nauczyciel muzyki i wir-

Dyrektorem pod numerem telefonu: 606 393 996. Kolei instruktor gry na keyboardzie, organach i fortepianie jest ostajęgielny pod numerem: 785 629 068, moźnadźwonić do 23.00. Dzieci i mlodzież uczą się muzyki na renomowanych podczętnikach profesora Mieczysława Niemiry. Jest to uznany pedagog, au-

Z ŻYCIA BARWICKIEGO "LINA"

Barwickie Koło PZW „Lin”, otrzyma znaczącą kwotę z projektu LGR-u na zarybienie naszych wód oraz na wyposażenie SSR-u. Jest to efekt olbrzymiej pracy zarządku koła, a szczególnie prezesa, Piotra Ziółkowskiego, który nie szczędził pracy i czasu w powstanie projektu.



Lokalna Grupa Rybacka „Partnerstwo Drawy” w Szczecinku przeprowadziła szkolenia na obszarze 9 gmin objętych Lokalną Strategią Rozwoju Obszarów Rybackich w ramach środka 4.1 Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013”



Kolo „LIN” zamierzają stąpić o dofinansowanie

tami. Szczególny nacisk SSR kładzie na zarybione zbiorniki oraz na rzeki, w których odbywa się tarło rybołosowatych. Najężiorze Dębno patrol SSR ujawnił sieci kłusownicze w ilości 3 sztuki. Ryby znajdujące się w sieciach nie nadawały się już do ponownego wpuszczenia do wody. Wędkarze coraz rzadziej zaglądają na j. Dębno co daje większe pole do popisu kłusownikom. Sieci zostały przekazane do PZW Koszalin.

Korzystając z okazji Zarząd Koła oraz członkowie SSR dziękują wędkarzom, którzy informują SSR o zauważonych przypadkach kłusownictwa.

Inf. Jfoto: Kolo „Lin”



instruktorzy pracujący tutaj nie ma dzieci, które nie ćwiczą. Młodzi artyści zawsze przychodzą na zajęcia przygotowani. Zajęcia prowadzą nauczyciele z dużym stażem i przygotowaniem zawodowym. Umowę o

tuoz fortepianu. Trzeba wiedzieć, że absolwenci Złocienieckiego Ogniska są przyjmowani do szkół muzycznych a nawet do Akademii Muzycznej. O sprawach przyjeźdź do Ogniska można porozumiewać się z jego

tor wielu podstawowych podczętnikow muzycznych. Wszystkie dzieci pragnące się uczyć gry na instrumentach Ognisko zaprasza do kontaktu w ZOK-u w każdą sobotę od 8.30 do 12.00.

Franciszek Zawoja

W TYM ROKU NIE BĘDZIE SYLWESTRA!

ZAMIERZENIA KULTURALNE DRAWSKIEGO OŚRODKA KULTURY NA ZIMĘ

Wypowiedź dyrektora DOK Jolanty Pluto-Prądyńskiej

Sezon zimowy jest sezonem martwym jeśli chodzi o imprezy plenerowe, ale sezon zimowy to sezon pełen wydarzeń kulturalnych w Ośrodku Kultury. My od trzech lat mamy taki zimowy właśnie cykl spotkań, nazywa się to drawskie spotkania teatralne i ta propozycja spodobała się mieszkańcom. Nasza oferta jest sto-

dzie na Placu Konstytucji. Będą tam również występy artystyczne i inne atrakcje, na przykład takie, że ludzie, najczęściej dzieci będą mogli same wykonać sobie ozdoby stroik. Ta impreza odbędzie się 18 grudnia. W tym roku nie będzie koncertów w kościele, gdyż ten jest w fazie remontów. Nie wycofujemy się z organizacji koncertów, jednak będziemy musieli je przesunąć na okres karnawału. W tym roku nie będzie także Sylwestra w parku. Decyzją ta jest podyktowana przede wszystkim względami bezpieczeństwa. Już podczas ostatniego Sylwestra w parku było prosto niebezpiecznie, gdyż podpiła młodzież sama



sunkowo szeroka, gdyż na naszej scenie prezentowane są zarówno komedie jak i trudniejsze w odbiorze dramaty. W ciągu tych trzech sezonów udało nam się zgromadzić stałe grono odbiorców, które z tej oferty korzysta. Mamy również kino objazdowe, które do nas przyjeżdżają raz w miesiącu i mamy premiery kinowe ale też mamy filmy dla dzieci. Staramy się trafić w tą ofertę, która jest w telewizji reklamowana. Prócz tego mamy przecież koncerty. Kilka dni temu odbył się koncert dla starszych mieszkańców miasta a był to owa cynnie przyjęty przez naszych seniorów koncert Haliny Kuniczkiej. Imuszę tu powiedzieć, że nasza oferta skierowana właśnie do seniorów cieszy się w mieście dużą popularnością. Tak też mieliśmy pełną salę za równo na koncercie operetkowym jak i na koncercie pani Kuniczkiej. Na pewno niedługo przybędzie do nas Mikołaj. W tym roku Mikołaj nie będzie na Placu Konstytucji tylko przyjedzie do nas na lodowisko. Będzie to również niespodzianka dla dzieci. Gdyz na lodowisko przybędzie również para instruktorów, którzy będą uczyć dzieci łyżwiarstwa. Będzie także możliwość zakupu przepięknych stroików świątecznych na naszym świątecznym kiermaszu, który w tym roku będzie się składał z kilkudziesięciu stoisk. Kiermasz bę-

puszczała swoje fajerwerki najczęściej w tłum ludzi, co groziło wypadkami poparzenia zgromadzonych mieszkańców. Było to powodem wielu skarg ludzi, którzy nie mogli się spokojnie bawić. Zabawy z pewnością nie zabraknie podczas styczniowego XX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Chcemy aby to był naprawdę uroczysty finał. Wiemy skądinąd, że wiele zebrańnych pieniędzy w poprzednich finałach trafiło do naszego szpitala sąd nowa karetka i wyposażenie na oddziale noworodków. W przyszłym roku chcemy zbierać kolejne pieniądze i liczymy na hojność naszych mieszkańców. W styczniu także odbędzie się koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka ale na razie nie będziemy zdradzać o contentedatem koncertu. Na przednowitowiosny, bo 4 marca będzie zorganizowany koncert premier. Ponadto dla naszych milusińskich raz w miesiącu w niedzielę i poniedziałek teatr "Tęcza" ze Słupska będzie dawał spektakl przeznaczony wyłącznie dla dzieci. I tak w niedzielę będzie to spektakl dla dzieci przedszkolnych zaś w poniedziałek dwa spektakle dla dzieci z naszej podstawówki. Tak wkrótkim zarysie wygląda nasza oferta kulturalna na zimę, myślę, że każdy znajdzie u nas coś dla siebie. Zapraszamy!

Alicja Czernicka

Wystawa w "Spichlerzu" – "Kolory w świecie bajek"

W związku z obchodami XI Zankowego Dnia Osób Niepełnosprawnych - Niemieński 2011 pod hasłem

które stanowiły część dekoracji "Kolory w świecie bajek".

Dzięki aktywności pla-

tego stwarza się uczniom możliwość poznawania i

nabyte już umiejętności. W ramach podsumowa-



W "świecie bajek", odbyła się impreza integracyjna o charakterze regionalnym. W spotkaniu wzięły udział

styczniowy każdy uczeń miał szansę wyrażania własnych emocji i przeżyć. Jest to niekiedy jedyna możli-



przeżywania różnych zjawisk i przedmiotów w trakcie wycieczek, kontaktów z naturą i sztuką, a także poprzez uczestnictwo w wystawach. Dobór zapre-

ntaria XI Zankowego Dnia Osób Niepełnosprawnych Centrum Informacji Turystycznej w "Spichlerzu" wraz ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Niemieńsku zorganizowała wystawę prezentującą prace plastyczne uczniów. Udział wychowanków w wystawie wzmacnia ich wiarę we własne siły, daje im radość i satysfakcję z zaprezentowania swoich umiejętności plastycznych oraz inwencji twórczych.

Uroczystego otwarcia wystawy 30 września dokonał Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski. Wspólnie z autorami pracy i zaproszonymi gośćmi z dużym zainteresowaniem obejrzał prace. Burmistrz pogratulował i podziękował młodym artystom. W otwarciu wystawy uczestniczyli również zaproszeni goście, a wśród nich in. Sekretarz Urzędu Mariola Kowalewska, Dyrektor SOSW w Niemieńsku Mariusz Bazan, Jolanta Pogorzelszcyk i Zofia Paskiewicz.

Wszystkim autorom prac oraz ich opiekunom serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów na niwie artystycznej. Teresa Holownia, Alicja Łukasik



zaprzyjaźnione od lat Ośrodki Szkolno -Wychowawcze, Przedszkole, Szkoły Podstawowe i Warsztaty Terapii Zajęciowej.

Z tej okazji uczniowie Ośrodka: ze Szkoły Podstawowej, Gimnazjum i Szkoły Przesposabiającej do Pracy wykonali prace plastyczne,



wość wypowiedzi, dostępna dla dzieciom niepełnosprawnym umysłowo. Dla-

townych uwzględnia możliwości psychofizyczne dzieci oraz



ROZMOWA Z TOMASZEM CZUKIEM

Bohaterem fraszki czy satyry może być każdy

Kiedy dostrzegł Pan u siebie talent do układania rymowanek?

- Trudno to precyzyjnie ustalić. Poza tym nie wiem czy w moim przypadku w ogóle można mówić o talentach. Januszawab to raczej pewną sprawnością czy wyczuciem słowa. W żadnym wypadku nie oczekuję, aby ktokolwiek kreował mniemana poetę. Po prostu nie mnie nie czuję. Poetą to był Zbigniew Herbert i Thomas S. Eliot. Ja co najwyżej mogę być pokątnym twórcą literatury dziecięcej. A jeśli już mówimy o moich pierwszych przygodach z – jak to Pani sympatycznie określiła – rymowanekami, to wszystko zaczęło się jeszcze w liceum ogólnokształcącym. Poraz pierwszy dostrzegłem, że na poziomie nieco wyższym niż elementarna poprawność językowa potrafię zamknąć w rymowaną całość, jakąś zabawną sytuację, zdarzenie czy dialog, unikając przy tym "częstochochowskiej raperki" czyli łatwego rymu. Takiego "umpa, umpa", które obecnie zalewa literacką produkcję adresowaną do najmłodszego czytelnika. Żaden z tych utworów oczywiście nie ocalał. W wieku 17 czy 18 lat nie myślałem przecież o archiwizowaniu swoich juvenilia. Teraz trochę żałuję, ale tak to już było. Wtedy moją głowę zaprzętały zupełnie innej rzeczy. Grałem w piłkę nożną, słuchałem Trójki, zapamiętałem kolekcjonowałem nagrania Led Zeppelin, AC/DC i Metaliki oraz nosilem jak wielu moich rówieśników "oporniki".

Dlaczego układa Pan wierszyki satyryczne?

- Ponieważ wierszowana satyra czy fraszka, jest gatunkiem nisowym, postrzegamy czasami jako kłopotliwy eksponat z literackiego lamusa. Zastąpiły ją łatwiejsze formy literackiej wypowiedzi. Aszka, bo akurat ten gatunek literacki posiada w Polsce wspaniałą tradycję. Zaczynając od Kochanowskiego, Morsztyna czy Krasiczkiego, a kończąc na J. Szpańskiego, czyli popularnym "Szpicie". Poza tym satyra "prawdę mówią, względów się wyrzekła, czci urząd, wielbi króla, lecz sądził człowieka", a że poziom głupoty w naszym społeczeństwie systematycznie wzrasta, więc warto o tym pisać. Nawet jeśli to nisza, do której prawie nikt nie zagląda i która zupełnie nie pasuje do "Fejsboga", "Naszej wiochy" czy innego portalu. Z

drugiej jednak strony, wspomniana ekspansja głupoty to również w pewnym sensie szansa dla satyry, ito w każdym wydaniu, niekoniecznie tylko rymowanymi. Przybývá po prostu tematów i trzeba się jakoś nim zmierzyć. A nie tak nie rozbraja głupoty jak śmiech – "naturalne królestwo człowieka", jak pisał F. Rabalais.

Czy trudno jest pisać celną satyrę?

- Stopień trudności pisania jest bardzo różny, zależy od temperamentu piszącego, jego umiejętności, wyboru literackiej konwencji, wrażliwości itd.

Ważny jest też oczywiście temat. Są pewnie pisarze, którym pisanie tekstów, nie tylko satyrycznych, przychodzi bardzo łatwo, niemal jak na zamówienie. Mają prosto to co, ito w nadmiarze. Gdy słucham tekstów J. Przybycha czy J. Kaczmarskiego to czuję właśnie taką lekkość pióra. Są też i tacy, którym przychodzi to nieco trudniej. Jedni i drudzy jednak czytelnik pracują na to, co czytelnie czy słuchacz otrzymuje w efekcie końcowym. Poetyckie natchnienie, o którym tyle mówili nasze przedknieki języka polskiego, to bajka. Tak naprawdę pisanie to ciężka praca. Ale to taka dyscja.

Wracając jednak do tematu satyry politycznej. Literacka kuchnia nie jest co prawda dla statystycznego czytelnika szczególnie interesująca, ale skoro Panią zpyta, to powiem, że satyra bardzo łatwo się dezaktualizuje i już po kilku latach może być dla odbiorcy zupełnie nieczytelna. Osobiście najbardziej odpowiada mi taki rodzaj satyry, która posiada w sobie elementarny ładunek uniwersalizmu, wolny od doradziej polityki. Tylko taki utwór potrafi wywołać nasz śmiech na dłużej. A człowieka nie jest wcale tak łatwo rozweselić. Najważniejsze, aby nie przetrześli w niej pointy, bo wtedy cały efekt dniałby wiźli.

Czy czerpał Pan wzorce znanymi twórców fraszek?

- Utwory, które piszę, są wypadkową pewnej kultury literackiej, wspominałem już zreszta o tym. Wychołałem się po prostu w pewnej tradycji i nie mam zamiaru się tego wypierać. Czerpałem z wielu literackich źródeł. A, że w satyrycznej materii i tak nie nowego się przecież nie wymyśli, nie patrzę na to w kategoriach

stylistycznych zapożyczeń. Nie wnikał w szczególności u kogo zaciągnął literacką pożyczkę. To itak jest zawsze weseł bez pokrycia. Dlatego też bezkarnie poruszam się po wydeptanych przez tradycję



ścieżkach. Może trochę anachronicznych, jeśli chodzi o formę, ale aktualnych jeśli chodzi o treść. Poza tym głupota ludzka jest tak uniwersalna, jak pragnienie wiecznej młodości i ludzka pycha, więc w każdej epoce znajdują się lu-

dzie, którzy ich wszechobecność i pustotę będą starali ośmieszyć. I nieważne czy to będzie piosenka, felieton, czy wierszowana satyra. To po prostu taki wewnętrzny imperatyw. Piśać by nie zwariował, śpie-

wać by zażguszyć panoszącą się wokół nas głupotę i nieokreśloną, ito, i główne powody, dla których kiedyś W. Wysoki robił to, co robił, a setki innych ludzi siega dzisiaj za pióro, staje za kamerą czy mikrofonem i wykrzykuje całemu światu, co ich boli, ciesz się lub denerwuje. Zawstę tak było.

Kto według Pana najbardziej zasługuje na bycie bohaterem fraszki?

- Bohaterem fraszki czy satyry może być każdy. Tu

"Na nadgorliwą"

Z toruńskim radiem i Naszym Dziennikiem, Zawsze więc lepiej kto jest katolikiem. Wyśledzi żydów i wrogów narodu, Dosyć już w Polsce siarkowego smrodu! Ojca Rydzęka tak miluje szerszerze, Ze nawet rydzów już do ust nie bierze.

J. Kchna

Raz chirurgowi spod Pasłęki, Wypadła przy zabiegu szczęka, I pewnie nic by się nie stało, Gdyby się znalazł jej udalo. A potem mówią przy sekcji zwłok, Zjadł własne zęby – ale ćwok!

"Ballada o wykrywaczu słomy w butach"

Temat stary jak Iliada lub Upaniszady, Trudno z chamsztem wygrać w życiu – nie ma na to rady. Snadziej z piasku bicz ukrócić, wilka przyzposobić, Niżli chamska, dżentelmenem – w cztery lata zrobić.

Zawsze bowiem z jego butów – choć od Armaniego, Wyjdzie słoma z oborkiem lub coś podobnego. I dlatego czytelniku pewien mój znajomy, Dostał niedgdyś gromkie brawa za wykrywacz słomy.

Aby nerwów swych nie szargać inwazją głupoty, Wykrywaczem słomy w butach leczyl się kłopoty. Nieomylnie urządzenie – są takie dziwactwa, Przekładało długość słomy na poziom prostackwa.

Wariowało jednak zawsze – rzecz to oczywista, Gdy podchodził doń zniecałka parlamentarzysta. Za pointę więc niech stanie dzisiaj nam epitet, Bratem słomy w butach bywa czepnie immunitet.

Tomasz Czuk

nie obowiązują żadne gatunkowe restrykcje i wersyfikacyjne podziały, a casting na bohaterów odbywa się częściej niż do You Can Dance. W gronie kandydatów nie zabraknie więc starych znajomych, ludzkiej głupoty, hipokryzji czy zwykłej nieczystości. Znajdziemy też lokalnych polityków, feministyczne aktywistki, księży nie znających Biblii, czy gejów z zasiadających w parlamencie. W tej materii panuje bezprzymiotnikowa demokracja oraz całkowity brak politycznej poprawności. I całe szczęście.

Jakie są Pana Twórcze plany na przyszłość?

- Chciałbym przede wszystkim wydać swój drugi tomik wierszy dla dzieci, bo prawdę powiedziawszy, to właśnie ten rodzaj poezji jest mi obecnie najbliższy. Opublikowane przez mnie dwa lata temu "Wierszosiemchy na smutek i niepogodę", które wydałem dzięki uprzejmości Szaregądo-

wej Agencji i Kultury w Szczecinku", spotkały się z ciepłym przyjęciem. Tomik dystrybuowany zreszta był przez siebie ogólnopolskich księgarni, miał swoją małą promocję na targach książki w Krakowie, więc chyba komuś się spodobał. Dlatego też postanowiliśmy z autorem ilustracji, a prywatnie moim serdecznym kolegą,

Andrzejem Gruszką, pójść za ciosem. W grudniu powinny już być gotowe ilustracje do kolejnej książki. Całość znaczyć się będzie "Mruk Szachrajski znad Drawy". To tak ulkon w stronę naszego regionu, który aż prosi się o literacką promocję. W jego skład wejdzie kilkanaście utworów, które nigdy nie były jeszcze publikowane. Czy spodoba się im mamy czytelnikom, zobaczymy. Moje dzieciaki wystawiły im takim przyzwotaw ocenę, a one są naprawdę bardzo surowym recenzentem. Jestem więc w dobrej myśli.

"Prześwietna Kapituła"

"Operator", "dziennikarz" i esbek - radiowiec, Ściągnęli na manowce kilka znacznych owiec. Wśród zgłiekł naiwności i wipów natłoku,

Stworzyli kapitułę wraz z Człowiekiem Roku! Aby koncept dał pieniądz – nie w tym wszak zdroznego, Dorzucili patronat Olka Kwaśniewskiego.

Więć się o tym rozniosła na całym Pomorzcu, Trąbią o niej w Szczecinie, gadają w Niechorzu, Pomyśl byłbyś wymienił, więc w sąsiedniej Pile Nie chcą być w żadnym razie za Szczecinkiem w tyle. Rośnie więc piramida laureatów próżnych,

Raz honorują szkołę, raz Czech Rzemiosł Różnych, W koleje wyróżnionych, jak w taniej operze, Raz Gryfa wójt odbiera, raz senator bierze. I tylko jeden mądry, co się spozstrzegł w porę – Znać, że pofaladowana miał właściwie korę – I gdy go Kanclerz spytał czego nie chce Gryfa, Z przekazem w głosie odrzekł – wołę złapać syfa!

J. Kchna

"Prześwietna Kapituła"

"Operator", "dziennikarz" i esbek - radiowiec, Ściągnęli na manowce kilka znacznych owiec. Wśród zgłiekł naiwności i wipów natłoku, Stworzyli kapitułę wraz z Człowiekiem Roku!

Aby koncept dał pieniądz – nie w tym wszak zdroznego, Dorzucili patronat Olka Kwaśniewskiego. Więć się o tym rozniosła na całym Pomorzcu, Trąbią o niej w Szczecinie, gadają w Niechorzu, Pomyśl byłbyś wymienił, więc w sąsiedniej Pile Nie chcą być w żadnym razie za Szczecinkiem w tyle. Rośnie więc piramida laureatów próżnych,

Raz honorują szkołę, raz Czech Rzemiosł Różnych, W koleje wyróżnionych, jak w taniej operze, Raz Gryfa wójt odbiera, raz senator bierze. I tylko jeden mądry, co się spozstrzegł w porę – Znać, że pofaladowana miał właściwie korę – I gdy go Kanclerz spytał czego nie chce Gryfa, Z przekazem w głosie odrzekł – wołę złapać syfa!

J. Kchna



Batiki pani Lidii

W tym roku to już druga wystawa pani Lidii w szczecińskiej bibliotece. Tym razem artystka pokazała różnorodność swojej twórczości.

Kompozycja zimowej sceny w rzeźbie, kilka obrazów olejnych i kilkanaście prac zrobionych techniką malarską, polegającą na kolejnym nakładaniu wosku i kąpieli tkaniny w barwniku, który farbuje jedynie miejsca nie zamaskowane warstwą wosku. Proces woskowania i farbowania można, dla uzyskania specjalnych efektów, powtarzać wielokrotnie. Po wysuszeniu można nałożyć fazę wzoru i ponownie barwić w ciem-



niejszym barwniku. Po wykonaniu danego wzoru tkaninę wielokrotnie prasuje się przez biały papier, i tak naprawdę do

końca nie wiadomo jaki będzie efekt końcowy. Tak powstają batiki pani Lidii Kubiszal. Różnorodność twórczości

pani Lidii bierze się stąd, że nie zadowala jej jeden nurt sztuki. Ciągłe szuka i eksperymentuje z różnymi technikami. Zakochana w uroczach Bornego Sulinowa, gdzie przeprowadziła się ze Szczecina siedem lat temu, wrażliwa na piękno natury i niepowtarzalnej architektury dokumentuje zmieniające się miasto. Prace pani Lidii Kubiszal można oglądać w Bibliotece Miejskiej w Szczecinku w godzinach otwarcia placówki. (B.B)



SALONIK SZTUKI I RZEMIOSŁA "ProArte" Galeria Przedmiotu. Antyki. Komis.

Zapraszamy do urokliwej galerii z magicznym klimatem, gdzie znajdziecie Państwo nowe i używane przedmioty tworzone z wielką pasją i z zamiłowaniem do piękna; artystyczne ozdoby do wnętrza, artykuły użytku osobistego, upominki.

Przedmioty powstały jako rękodzieła artystyczne i każdy z nich masz swoją duszę, także przedmioty zabytkowe, stare meble i inne "starocie", które możecie u nas sprzedać.

Tutaj można oglądać oraz zakupić unikatowe, tworzone własnoręcznie przedmioty: artystyczną i niepowtarzalną biżuterię, rzeźby, obrazy, ceramikę, malowane anioły, witraże, odzież artystyczną i wiele innych pięknych rzeczy.

Galeria powstała z myślą o ludziach naszego regionu, których niezwykle rękodzieła będziemy prezentować, sprzedawać i promować na mini wernisażach i gdzie będą mogli wymieniać myśli, wrażenia i doświadczenia artystyczne.

Twórców przedmiotów wykonanych własnoręcznie zapraszamy do współpracy.

Złocieniec

ul. 5-go Marca 20.

Kontakt: Jadwiga Adrianowska

tel. 509 921 203

Foto: Elżbieta Frankowska



RYBY, RYBK I SAŁATKI

Sklep rybny Mariana Michalczyka w Barwicach to jedna tego typu placówka w mieście. Odwiedziliśmy go. Właścicielajak zwykle było, gdyż zajęty jest prowadzeniem swego drugiego sklepu w Szczecinku. Nas obsłużyła przemiła sprzedawczyni – uczynna pani Izabela. Czego tu nie ma jeśli chodzi o ryby? Wydaje się, że jest tutaj wszystko jeśli chodzi o ten asortyment. Bo można tutaj dostać na przykład dorsza, pangę czy solę. To do smażenia, prócz tego bardzo duży wybór rybek w konserwach i to nadodatkem taniej na przykład w "Biedronce". Są śledzie, szproty i makrele, są także przepyszne byczki i za-

prawie pomidorowej, a wszystko to w granicach trzech złotych. A teraz przejdźmy do sałatek. Sałate z dodatkiem śledzia, są także z makrelą. Tyle jeśli idzie o ryby morskie. Ze słodkowodnych to trzeba powiedzieć, że najbliższe będzie święteczny karp. Jeśli będzie, gdyż tegoroczną hodowlę zdzięsiatkowała choroba i jeśli ta tradycyjna święteczna ryбка będzie to tylko na zapisy, które będą bardzo skrupulatnie sprawdzane. Tak czy inaczej pani Izabela zaprasza wszystkich amatorów rybek pod różną postacią do sklepu w Barwicach. Amatorom życzymy smacznego.

ac

Rozmowa z artystą rzeźbiarzem

Rogownictwo – moja pasja

- Proszę się najpierw przedstawić

Nazywam się Bartłomiej Baranowski, w środowisku od twórców historycznych zwany jestem Jerolimem Lysym

- Od kiedy zaczął się Pan interesować rzeźbiarstwem w kości i rogu?

- Moja fascynacja dawnym rzemiosłem a konkretnie rogownictwem trwa już od ponad czterech lat. A związana jest z moją wielką pasją czyli odwróconym historycznym okresem wczesnego średniowiecza.

- Co jest tak porywającego w rzeźbiarstwie w kości?

- Fascynujący w porożu jako tworzywie jest to, iż jest ono naturalne i daje naprawdę wiele możliwości zastosowania zarówno praktycznego jak i ozdobnego. Od prostych ozdób do bardziej skomplikowanych elementów przedmiotów stosowanych w życiu na co dzień.

- Co jest dla Pana inspiracją w rzeźbiarstwie?

4: Muszę zaznaczyć, iż moje wyroby nie są rzeźbami w dosłownym tego słowa znaczeniu. A jedynie ornamentem przedmiotów takich jak rękodzieła, noży, solnic, pojemników itp. Inspiracją dla mnie jest głównie historia, wzorów szukam w ikonografiach i eksponatach muzealnych.

- Jak długo trwa wykonanie jednej ozdoby?

W zależności od tego co tworzę czy jest to drobna zawieszka, czy też pojemnik bogato zdobiony na wykonanie potrzebuje od kilku godzin do kilku dni, czasami nawet i tygodni.

- Czy z rzeźbienia można się utrzymać?

- Niestety nie, jak zawsze to powtarzam jest to moje hobby, jak u mnie się sprzedaje moje wyroby pieniądze przeznaczam na rozwijanie mojego hobby.

- Czy brał Pan udział w wystawach artystycznych?

- Dla mnie każdy pokaz, wystawa historyczna czy też festiwal jest swego rodzaju wystawą na której mogę się podzielić swoją pasją. I takich imprez była już niezliczona ilość.

- A gdzie Pan najczęściej wystawiał?

- Na wyżej wymienionych imprezach, w MUSEUM ZIEMI WALECKIEJ.

- Jakiego Pana plany na przyszłość?

- Planuję na przyszłość... cóż dalej chcę rozwijać swoje rzemiosło i umiejętności.

- Dziękuję za rozmowę.

- Dziękuję i zapraszam na moją stronę www.jolim.rycerze.net

Josef Zaczyn

ALEKSANDER – MISTRZ STOLARSKI

W drewnie kochałem się od zawsze – mówi Aleksander Korczyński, mistrz stolarski i jednocześnie

rzeźbiarz amator z Drowna – kiedy byłem małym chłopcem, robiłem sobie z drewna zabawki, rodziców nie było stać na kupno bawidełek dla mnie, dlatego sam sobie konstruowałem rozmaite pojazdy, samochody czy ruszające się zwierzęta. Już wówczas fascynowało mnie zakłętą w drewnie piękność, ale pierwsze rzeźby z prawdziwego zdarzenia zacząłem wytwarzać będąc w wojsku w Warszawie. Tam w Parku Łazienkowskim moja jednostka miała taką placówkę kulturalno-owsiatową, w której mieszcila się także pracownia rzeźbiarska. I właśnie tam zaczęły powstawać moje pierwsze rzeźby. Już wówczas interesowało mnie piękno ludzkiego ciała. Pamiętam, zobaczyłem kiedyś dnia album z rzeźbami Michała Anioła i wtedy dotarło do mnie, że to jest właśnie to o co mi chodzi i że ten renesansowy, włoski mistrz pozostanie moim niedoścignionym wzorcem. Zapartyczny w Buonartiego zacząłem robić całą masę szkiców, rysunków, aktów męskich i kobiecych. Polubiłem rysowanie, tworzyłem tych rysunków dziesiątki stopniowo dochodząc do coraz większej wprawy w odwzornianiu piękna ludzkiego ciała. Najlepsze z tych rysunków stały się podstawą do powstawania moich rzeźb, które były na tyle dobre, że nadawały się na wystawę. Wystawiałem najpierw w Warszawie a później w Gorzowie Wielkopolskim i w Łodzi na ogólnopolskim plenerze rzeźbiarskim, gdzie moje prace zajęły trzecie miejsce. Ostatnimi moimi dziełami są posągi Wenus drawieńskiej i Bachusa – bożka wina. To ostatnie dzieło jest kopią rzeźby Michała Anioła – tyle, że pomniejszoną. Ale teraz mierzam kulturalizację mojego największego marzenia. Jest nim mianowicie tworzenie w marmurze jako materiale najszlachetniejszym z szlachetnych. Lipa i dąb, drewno, w którym tworzyłem dotychczas z materiałem pięknym, ale przecież daleko im do marmuru. Szczególnie do marmuru Carraryjskiego, który planuję tu sprowadzić. Kiedy wyrzeźbię kilka dzieł w tym właśnie marmurze, będę czuł się artystą spełnionym, bo rzeźba to moja pasja, to kwintesencja mojego życia.

Jerzy J. Karkoszka

III edycja Otwartych Zawodów Spinningowych o Puchar Burmistrza Drawna

W dniu 2 października 2011 r. odbyła się III edycja "Otwartych Zawodów Spinningowych o Puchar Burmistrza Drawna". Zawody zostały przeprowadzone na jeziorze Dubie-Adamowo. Organizatorem zawodów było Koło PZW nr 1 w Drawnie przy udziale Urzędu Miasta w Drawnie oraz WOPR w Drawnie. Poranek przywitał nas lekkim chłodem i mgłą, no ale cóż... jesień Ogódz. 7th rozpoczęły się zapisy zawodników na stacji WOPR przy stadionie miejskim w Drawnie. O godz. 8th została wciągnięta flaga Koła PZW na maszt i tym samym Zawody zostały otwarte. Następnie głos zabrał Prezes Koła Kol. Marian Parada, który powitał zawodników, przypomniał regulamin amatorskiego polowu ryb oraz zasady organizacji sportu wędkarskiego. Następnie pada komenda ze zwołajacą na polów ryba. Poranny chłód tylko wspomnieliśmy nastroje zawodników, którzy dość



jak zwykle duże. Następnie posiedzenie i narada komisji sędziowskiej i wyniki są już gotowe!

1 miejsce kol. Marek Hynek-Drowno

2 miejsce kol. Krzysztof Burger-Drowno

3 miejsce kol. Waldemar Demczuk-Stargard

Prezes Koła Kol. Marian Parada zarządził zbiór-



zbytko rozplęgnił się nie tylko po akcenie, ale również węgle, które całkowiście spowijał jezioro. Zawody

były zabezpieczone przez komisję sędziowską oraz przez drawieński oddział WOPR, który nadzorował Komendant Jerzy Lechnia. Około godz. 10, przez mgłę przebieżył się pierwsze promy-ki słońca i po chwili mieliśmy już pięknią, złotą polską jesień, z białym łosem i temperaturą rosnącą niczym w lecie. Piękna jesienna pogoda jeszcze bardziej udatniała wspaniałe walory turystyczno-rybackie jeziora Adamowo, oraz samego Drawna. O godz. 12th rozległ się po jeziorze huk wstrząsów, informujący o zakończeniu zawodów. Po chwili pierwsi zawodnicy, po spełnieniu z akwenu melodiowali się przy komisji wagowej. Emocje



nych gości w osobach: Burmistrz Drawna p. Andrzej Chmielewski oraz Komendant WOPR p. Jerzy Lechnia. Krótkie przemówienie Prezesa Koła oraz podsumowanie zawodów i już przystępujemy do nagród. Nagrody za pierwsze trzy miejsca ufundował Burmistrz Miasta Drawna p. Andrzej Chmielewski, któ-

ry wraz z Prezesem Koła kol. Marianem Paradą wręczył zawodnikom wraz z dyplomami i pamiątkowymi medalami, które ufundowało Koło P.Z.W. w Drawnie. Nagrodę za największą rybę ufundował i wręczył Komendant WOPR p. Jerzy Lechnia. Następnie głos zabrał Burmistrz Miasta Drawna p. Andrzej Chmielewski, który podziękował wszystkim przybyłym z zawodnikom za udział w zawodach, za sportową i zwyciężającą w duchu Fair Play oraz zaprosił wszystkich za rok, na następną edycję pucharu. Po tak miłym akcenie zawodów, wszyscy zebrani udali się na poczęstunek kulinarny, w czasie którego rozmawiano nie tylko o samych zawodach, ale przede wszystkim o pięknie naszego jeziora oraz niespotykanych walorach samego Drawna.

W imieniu Zarządu Koła P.Z.W. w Drawnie składam podziękowania wszystkim, którzy byli zaangażowani w organizację zawodów i do zobaczenia za rok.

Z wędkarskim pozdrowieniem Aleksander Dementiew. A tuż po zawodach, pięknym wyczynem popisał się nasz kol. Adam Zarecki, który złapał wspaniałą sumę, potwierdzającą samym, iż Nasze jezioro obfitują w wiele dużych okazów ryb.

SZKOLENIA PRACOWNIKÓW ŚWIETLICOWYCH W GMINIE KALISZ POMORSKI

Pracownicy świetlic działających w Gminie Kalisz Pomorski przystąpili do

arterterapii i rozwoju osobistego w celu poprawy jakości funkcjonowania świe-

Kultury w ramach programu Dom Kultury+. Szkolenia mają na celu podniesie-

nienie ich kwalifikacji w zakresie działań animacyjnych oraz w zakresie poprawy komunikacji. W ramach szkoleń zaplanowane są ćwiczenia z zakresu samowiedomości i rozwoju osobistego, bezpośredniej komunikacji, asertywności, poznania technik twórczego myślenia. Zajęcia z zaproszonym pedagogiem i arterapeutą ułatwią pracownikom pracę na świetlicach wiejskich, wzbogacając ofertę dla dzieci i młodzieży, dostarczą nowych metod pracy oraz wpłyną na uświadomienie własnego potencjału i zdolności.

Pierwszy etap szkoleń odbył się w weekend 18-20 listopada. Były to warsztaty z zakresu pedagogiki sztuki i arterapii wprowadzone przez doświadczoną trenerkę pedagoga -

panią Dorotę Izdebską. Szkolenie miało formę ćwiczeń i warsztatów artystycznych, nauki gier i zabaw. W ramach zajęć odbył się również wykład z zakresu pedagogiki sztuki i pedagogiki zabawy oraz po-

kaz multimedialny z zakresu działalności z dziećmi i młodzieżą w ramach edukacji poprzez sztukę. Dzięki temu szkoleniu ruszamy do pracy pełni pozytywnej energii i ciekawych pomysłów.



udziału w szkoleniach pod nazwą „Szkolenia pracowników świetlicowych z zakresu pedagogiki sztuki,

tic wiejskich”, które są szkoleniami uzupełniającymi dofinansowanymi przez Narodowe Centrum

nie kompetencji pracowników świetlicowych w zakresie kształtowania wizerunku Ośrodka Kultury, pod-



DomKultury+



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Z ŻYCIA LGR SZCZECINEK ZAKOŃCZYŁ SIĘ II NABÓR WNIOSKÓW O DOFINANSOWANIE

Stowarzyszenie Lokalnej Grupy Rybackiej „Partnerstwo Drawy” w Szczecinku informuje, że w dniu 04 listopada 2011 r. zakończył się II Nabór wniosków o dofinansowanie w ramach środka 4.1 Rozwój obszarów zależnych od rybactwa z wyłączeniem operacji polegają-

cej na funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej oraz nabywaniu umiejętności i aktywizacji lokalnych społeczności w ramach Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013” na operacje w zakresie dwóch obszarów

wsparcia:

1. „Restrukturyzacja i reorientacja działalności gospodarczej oraz dywersyfikacja zatrudnienia osób mających pracę związaną z sektorem rybactwa w drodze tworzenia dodatkowych miejsc pracy z początkiem sezonu”
2. „Podnoszenie wartości produktów rybactwa, rozwój usług na rzecz społeczności zamieszkującej obszary zależne od rybactwa”.

Nabór trwał od 26 września do 04 listopada. Ogółem złożono 14 wniosków o dofinansowanie na ogólną kwotę 1.187.357,59 zł. Wnioskodawcami w pierwszym obszarze wsparcia, w którym złożono 2 wnioski, są przedstawiciele sektora rybackiego, natomiast w drugim obszarze, w którym złożono 12 wniosków, wnioskodawcami są przedstawiciele sektora społecznego – gospodarczego. Wszyscy wnioskodawcy ubiegają się o środki finansowe na podejmowanie i

rozwój działalności gospodarczej.

Wnioski są bardzo różne i bardzo ciekawe. 17 listopada b.r. podczas Posiedzenia Komitetu Stowarzyszenia LGR zapadły wstępne decyzje w sprawie wy-

łożonych wniosków jest satysfakcjonująca, zważywszy że czas promocji programu PO RYBY 2007-2013 był krótki. Pracownicy biura LGR „Partnerstwo Drawy” w Szczecinku, począwszy od czerwca b.r.

wniosków. W drugim naborze, jak wynika z powyższych danych złożono łącznie 14 wniosków, co daje nam ogólną liczbę 54 wniosków. Cieszymy się takim zainteresowaniem i taką ilością złożonych wniosków. Pamiętajmy, że ci którzy składają wnioski i ubiegają się o dofinansowanie mają ogromną szansę na realizację swoich pomysłów, natomiast ci którzy nie spróbują, takich szans nie mają. Korzystając z okazji zachęcamy do korzystania z naszej strony internetowej lgr.szczecinek.pl, gdzie znajdują się najważniejsze informacje z życia Lokalnej Grupy Rybackiej. Ponadto informujemy, że wszelkie niezbędne informacje mogą Państwo uzyskać od pracowników biura LGR „Partnerstwo Drawy” w Szczecinku: nr tel.: (0-94) 37-292-63 lub e-mail: biuro@lgr.szczecinek.pl.

Wszystkim życzymy powodzenia.

Biuro LGR
„Partnerstwo Drawy”



boru operacji do dofinansowania. Teraz czas dla Wnioskodawców na ewentualne odwołania w sprawie reasumacji oceny złożonych wniosków. Alokacja środków finansowych przeznaczonych na ten właśnie nabór wyniosła ogółem 1.463.010,20 zł. Pragniemy zauważyć, że ilość

prowadzą działania informacyjno-szkoleniowe na obszarze 9-ciu Gmin członkowskich i starają się dotrzeć do wszystkich zainteresowanych uzyskaniem dofinansowania. Przyjmujemy, że w pierwszym naborze wniosków o dofinansowanie w ramach PO RYBY2007-2013 złożono 40



Amerykańska przygoda

Amerykańska przygoda to było spotkanie wyobraźni z rzeczywistością. Lata przysyłanych informacji prasowych, scen filmowych oraz opowieści podróżniczych znających, zetknięty się z realnym gruntem amerykańskiego dnia codziennego. Zmoin udziałem

Warto być liderem

Polsko – Amerykańska Fundacja Wolności od kilku lat we współpracy z Ambasadą USA na zlecenie Departamentu Stanu USA organizuje wyjazdy studyjne dla przedstawicieli aktywnych środowisk lokalnych w celu obserwacji przemian społecznych w Stanach Zjednoczonych. By brać przykład i starać się czerpać z tej wiedzy przy lokalnym rozwijaniu naszych małych ojczyzn. Dostać się do tej grupy jednak nie było takie proste. Dotychczasową pracę, zaangażowaniem społecznym oraz zainteresowaniami trzeba było wyróżnić się spośród prawie dwustu osób, którzy złożyli swoją

podczas naszego 10 dniowego pobytu i podróży, mieliśmy okazję lecieć 12 samolotami. Dlatego mieszkańcy USA bardziej szanują czas i częściej wybierają transport lotniczy aniżeli tradycyjnie środki przemieszczania się lądem.

Program pobytu był tak przygotowany, byśmy mieli możliwość porównania i indywidualnego spojrzenia na działalność lokalną, funkcjonowanie samorządu czy umiejętność współpracy międzyludzkiej. Mieliśmy możliwość odwiedzić okolice Memphis, Jackson Hole w stanie Wyoming, Philadelphię oraz Washington. Różnorodność krajobrazu, różnorodność architektury i otaczającej natury była ogromna. Jednak jest jedna rzecz, która łączy mieszkańców niezależnie od miejsca zamieszkania – przywiązanie do flagi, dumy narodowej i specyficzne podejście do człowieka.

Zaufanie, samodzielność, tolerancja

Ogromnym zaskoczeniem była obsługa w samolotach. Raz mężczyzna w

wielkiej gminy Jackson, która opowiadała o wsparciu organizacji społecznych działających w mieście. Interesowało nas w jaki sposób urząd monitoruje realizację projektów, a w szczególności wydawanie publicznych pieniędzy. Okazało się że trudno było nam wytłumaczyć o co chodzi, a Pani zrozumieć cel zadanego pytania. Tam nie takiego nie funkcjonuje, gdyż jeśli organizacja spełnia warunki formalne, jest zarejestrowana i wyraża w piśmie chęć zrealizowania zadania, to dlaczego ma tego nie robić? Logicznie.

W innym miejscu słuchaliśmy co dobrego dla mieszkańców robi wydział urzędu miasta Philadelphia. W związku z tym, że całe miasto objęte jest siecią szybkiego Internetu, przeciwko wykluczeniu niektórym biednym będą rozdawane za darmo notebooki. Będą mieli szanse wykorzystać Internet do wyjscia z biedy. Na pytanie jak zabezpieczają się przed ewentualnym sprzedaniem czy też uszkodzeniem darowanego sprzętu, szef wydziału przyznał się że nie brali tego pod uwagę.

Generalnie wszelkie działania jeśli są zgodne i potrzebne mają pełną aprobatę zlecającego, a ich realizatorzy otrzymują mandat zaufania i samodzielności w podejmowaniu wszelkich decyzji przy jego realizacji.

Samorządowe życie

Samodzielność, otwartość i zaangażowanie spo-



Grupa przy miejscu gdzie zginął Martin Luter King

łeczne – tak w skrócie można określić działalność samorządów amerykańskich. I tutaj w kilku słowach opisać jak to działa w miastach. Mieliśmy okazję uczestni-

Memphis. Było spotkanie z władzami gminy Jackson i powiatu Teton – w jednym z najbogatszych obszarów nieopodal parku Yellowstone, gdzie obszary chronione

Do prowadzenia urzędu zatrudniani jest menadżer, który zajmuje się zarządzaniem. Rada składa się z 5 osób, które pełnią raczej funkcję zarządu. Na posiedzenia zapraszani są mieszkańcy, którzy mogą proponować podejmowanie pewnych działań przez Radę. Mieszkańcy tworzą spośród siebie społeczne komisje, w których zajmują się monitorowaniem lub proponowaniem działań na rzecz miasta. Rada wysłuchuje to, co mają do powiedzenia obywateli, natomiast zabierając głos mieszkańcy mają prawo poprosić burmistrza o sprawdzenie notatek, czy na pewno zanotował tą sprawę o której była mowa.

Zabierając się do spisywania wspomnień i ciekawostek, zaledwie sobie sprawę że ogrom informacji obserwacji nie pozwolił mi w choć niewielkim procencie przybliżyć to czego byliśmy uczestnikami. Pozostaję mi więc zaprosić do kontynuacji lektury wkrótce.

Krzysztof Zacharzewski



Stewardessa w samolocie



Pracownicy sklepu Apple

ofertę. Jedynie 10 z nich miało okazję w tym przedsięwzięciu uczestniczyć. Tym bardziej atrakcyjnym wyjeździe, bo w całości finansowanym przez stronę Amerykańską.

Podróże

Stany Zjednoczone są krajem, po którym dość specyficznie można się przemieszczać. Choć sieci drogowe pokrywają prawie cały kraj (77 tysięcy kilometrów długości), jakość dróg nie stanowi aż takiego problemu jak w naszym kraju. Pociągami również można bez problemu się przemieszczać. Do dyspozycji mamy ponad 220 tysięcy kilometrów torów.

Tylko jest tutaj jeden mały szczegół. Odległości pomiędzy stanami – których jest 50 – są tak duże, że jedną skuteczną i popularną formą podróżowania są samoloty. Dla przykładu

okolicach 60 lat, który wraz z kolegą z „większym brzuskiem” podawał poczęstunek i był do dyspozycji pasażerów. W innym samolocie słudne starsze panie, które rześko biegały wykonując swą pracę stewardessy. Innym razem w BANK of AMERICA obsługiwała mnie „pulchna” murzynka z długimi dreadami. Takich sytuacji, gdzie byłem zaskoczony obsługą, wyglądem czy kolorem skóry było sporo. Okazuje się że każdy człowiek ma taką samą szansę do wykonywania każdej pracy. I głównym wyznacznikiem przydatności i wyboru do pracy jest odpowiednie przygotowanie i chęć do jej podjęcia. Wygląd zaś, niema tu znaczenia. Niesamowicie.

Inną ciekawostką jest zaufanie do drugiego człowieka. Mieliśmy dla przykładu spotkanie z przedsta-



Sesja rady miasta Memphis

STRAŻ BARWICKA

Wypowiedź Komendanta Straży Miejskiej w Barwicach, Zbigniewa Raźniaka

Nasza Gmina jest typową gminą popegeerowską. Wielkich zagrożeń u nas nie ma. Największe Kłopoty sprawia nam młodzież nastoletnia uczęszczających do gimnazjum i liceum. Oni często



wszczynają awantury, są po prostu niewyżycialnie demoluja ani nie niszcza tak, że to nie jest typowe zagrożenie. Na terenie naszej gminy nie ma elementów kryminogennego, być może dlatego nie ma tu częstych włamań i kradzieży gdyż te naprawdę należą do rzadkości. Niewątpliwym problemem w gminie jest alkoholizm ale ci pijacy leżący na trawnikach czy chodnikach też trafiają się nieczęsto. My, strażnicy nazywamy ich "leżakami" i najczęściej odwozimy naszym samochodem do miejsca zamieszkania, no chyba, że klient jest nieprzytomny – wówczas wzywamy pogotowie, które zabiera delikwenta do szpitala, gdzie pozostaje do wytrzeźwienia. No chyba, że taki nie trzeźwy wszczynia burdę, wówczas wzywamy policję, która zabiera takiego gościa do policyjnej izby zatrzymań. Ale to są naprawdę sporadyczne wypadki. My jako straż staramy się też nie wlepić mandatów i jeśli ktoś na przykład parkuje na zakazie to najczęściej kończy się na upomnieniu, bo my nawet nie mamy blokady do kół. Jesteśmy w posiadaniu przenośnego fotodaru, ale nie staramy się nim zarabiać, przykładowo za cały 2010 rok zarobiliśmy dla gminy sto osiemdziesiąt tysięcy złotych co przecież w skali roku nie jest jakąś sumą porażającą. Tym bardziej, że my jako straż nie zobaczyliśmy zbyt kwoty ani złotych, w tym zakresie poszło na bieżące remonty gminnych dróg. Nasza rola jako straży miejskiej ogranicza się do typowej prewencji. Ot, godzimy zważonych, pomagamy niepełnosprawnym przy przejściach dla pieszych, łagodzimy wybuchowe nastroje nastolatków, po prostu jesteśmy dla społeczeństwa i tylko pilnujemy porządku.

Alija Czernicka

Szrotówkowi - do widzenia

Uczniowie klasy VI i VI Szkoły Podstawowej w Piaskach przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji "Pomóżmy kasztanowcom". To ogólnopolska akcja pod patronatem Fundacji Nasza Ziemia, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej i Lasów Państwo-

wych. Jej celem jest ograniczenie liczebności szkodliwego kasztanowca - szrotówka kasztanowca, poprzez grabienie i utylizację liści. W tych dniach, uczniowie zebrali 30 sztuk 120 litrowych worków liści kasztanowca.

Zostały one utylizowane przez pracowników wyznaczonych przez Urząd Miejski. Uczniowie grabili liście na drodze do Lińca. Pogoda dopisała, humory także, zapaliliśmy z równo-
Nadleśnictwo Połeczyn



do starczyło worki i rękawice, Urząd Miejski Barwice cukierki dla dzieci biorą-

cych udział w akcji.
Informacja i Foto SP w Piaskach

"TWÓJ STAW" Z OSTROWIC

Mariusz Kaziszyn z Ostrowic prowadzi swoją firmę w Ostrowicach od

o klimatyzacji kabiny czy choćby o ogrzewaniu jej. Dlatego wewnątrz masz-

kułił teleskop o stu sześćdziesięciu dziewięciokrot-

patrzy w gwiazdy. Najbardziej frapuje go księżyc z

na ten temat, bo to jego prawdziwa pasja. Tak więc



dwóch lat. Wcześniej przez koleżnię dwa lata pracował na umowę zlecenia. "Twój staw", bo tak nazywa się firma, zajmuje się właśnie kopaniem stawów. Prócz tego pan Mariusz pogłębia także rzeki i kopie głębokie rowy. Swoje prace wykonuje właściciel przy pomocy koparki linowej "Waryński" KM251. Wbrew pozorom pan Kaziszyn nie narzeka na brak zleceń. Sezon na kopanie jest od wczesnego wiosny aż do późnej jesieni. Martwym sezonem jest jedynie zima, bo wtedy ziemia jest zamrożona i koparka nie pracuje. W ogóle zła koparka jest cała fura kopotów. Bo koparka pana Mariusza to egzemplarz bardzo wiekowy. Tutaj się pracuje wszystkimi kończynami a hałas jest taki, że jak mówi właściciel trzeba wkładać stopy do uszu bo od huków można zwariować. Ponadto wówczas, gdy produkowano "Waryńskiego" nie było mowy

ny jest latem gorąco a wiosną i jesienią zimno. W obsłudze tejsze maszyny szkolił młodego biznesmena jego ojciec - wieloletni operator koparek. Jeszcze teraz ojciec pomaga czasami panu Mariuszowi. Jeśli chodzi o zadania, które wykonuje "Twój staw" to zadanie zadaniu nierówne. Wszystko zależy od powierzchni, którą należy wykopać, od rodzaju gleby i od głębokości wykopu. Czasem staw kopie się trzy dni a czasem dwa tygodnie, choć taki czas zdarza się rzadko. Tak czy inaczej młody biznesmen z Ostrowic jest bardzo pracowitym człowiekiem. Własnym sumptem wykonał remont swego domu i wyposażył go w wykończenie z litego drewna. Ale tym co jest naprawdę ciekawe to hobby pana Mariusza. Jest nim mianowicie - astronomia. W celu pielęgnowania swojego konikamłody człowiek za-



nym powiększeniu. Przy pomocy tego sprzętu w pogodnej nocy biznesmen

je go górami i kraterami. Ale w ogóle pasjonuje go nocne niebo. Dużo czyta

zyje pan Kaziszyn od parki po teleskop.
Franciszek Zawoja

MOŻEMY ZASŁONIĆ WSZYSTKO!

Plisy, Rolety tkaninowe, Żaluzje aluminiowe i drewniane, Markizy, Rolety zewnętrzne czy Moskietery to tylko wybrane propozycje firmy VERTICAL WOJCIECHOWSKI ze Szczecinka. Firma istnieje na rynku już od ponad dwudziestu dwóch lat!

W tym czasie zaskarbiła sobie szeroką rzeszę klientów usatysfakcjonowanych ze swoich zakupów w tej firmie. Firma VERTICAL WOJCIECHOWSKI oferuje najszerszą w regionie gamę produktów potrzebnych do nowoczesnego jak i klasycznego wystroju okien.

Właścicielami tej rodzinnej firmy są Zbigniew i Piotr Wojciechowski. Salon Firmowy z bogatą eks-

pozycją wyrobów mieści się przy ulicy Karlińskiej 91 na osiedlu Zachód i jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-18.

Poza tym cała oferta sięprzyczulicy Karlińskiej 91 wraz z galeriami zdjęć wyrobów znajduje się na stronie www.vertical-rolety.pl



“Piękno należy wspierać – tworzy je niewiele, a potrzebuje większość” Goethe

Przyroda zawsze fascynowała artystów swoim pięknem. Malowane piórem i pędzlem pejzaże zachwycają, umożliwiają nam podziwianie miejsc i zjawisk, których inaczej być może nigdy nie ujrzeliśmy. Szczególnie cenne są poezje nawiązujące do dzieł poetów i pisarzy. Słowo odżykuje swą moc stwarzania i otwierania przed naszymi oczyma świat cudownej urody krajobrazów. Dzięki literaturze możemy, siedząc w wygodnym fotelu, odwiedzać górskie szczyty, uroczyste doliny, puszcze, spacerować brzegiem morza czy przeglądać się w gładkiej tafli jeziora. Ukazują nam się wschody i zachody słońca, oświetlają nas wiatr, którego słowa tak wyraźnie słyszymy, zachwycamy się zwiewnością i lekkością mgły. Czasem przyroda jest groźna i napawa nas lękiem; jak latwo poczuć się zagubionym w mrocznym lesie, gęstym, wierznięcej mglenie, na wzburzonim morzu...

Do dzisiejszego dnia nigdy nie odmawia pomocy, zawsze gdy zajdzie potrzeba wynajdź jakieś sposob, żeby zorganizować pomoc, choć PCK już nie ma, a i chętnych do sponsoru coraz mniej. Ta wrażliwość na cudzą niedolę zapewne wiąże się z artystyczną, a przez to niezwykle wrażliwą duszą Ewy Szwarc.

malarzy pod patronatem Urzędu Miasta i Gminy. Stworzyła w Bornem Środowiskowe Koło PCK, a jedną z jej inicjatyw było zorganizowanie mikolajkowej zabawy dla tysięcy dzieci z całej gminy Bornego Sulinowa. Przedsięwzięcie na pierwszy rzut oka niewykonalne, okazało się wielkim sukcesem pani Ewy i sponsorów.

-E.S. - Nie spalam kilka nocy, żeby nad tym wszystkim zapamiętać, jeździłam, prosiłam, od sponsora do sponsora, żeby wszystko było jak to się mówi “zapięte na ostatni guzik”. W końcu to masowa impreza, spora odpowiedzialność i mnóstwo formalności. Dużo mnie to kosztowało, to było wielkie przedsięwzięcie, ale radość maluchów była tego warta. Była ogromna choinka, mnóstwo prezentów, każde dziecko dostało sporą paczkę, mieli profesjonalistów którzy ich bawili, to było cudowne oglądać to gigantyczne widowisko i widzieć radość tych naszych dzieci.” Po dwóch latach swojej działalności awansowała do zarządu szcześcińskiego. W 2006 roku została wybrana do Krajowej Rady Reprezentantów PCK w Warszawie. Jak sama mówi, wszystkie te lata poświęcone działalności PCK na rzecz wielu potrzebujących były spełnianiem siebie poprzez pomoc innym. W 2007 roku borneńskie koło PCK było prężną i dobrze działającą organizacją, którą to pani Ewa Szwarc przekazała w całym majątku prawa swoim następcom, po czym skierowała swą niespożytą energię na zwiedzanie świata i dmuchanie w domowe ognisko. Do dzisiejszego dnia nigdy nie odma-

wia pomocy, zawsze gdy zajdzie potrzeba wynajdź jakiś sposób, żeby zorganizować pomoc, choć PCK już nie ma, a i chętnych do sponsoru coraz mniej. Ta wrażliwość na cudzą niedolę zapewne wiąże się z artystyczną, a przez to niezwykle wrażliwą duszą Ewy Szwarc. Oprócz społecznego i charytatywnego zaangażowania w ludzkie sprawy pani Ewa pisze wiersze. I nie są to tylko ulotne strofy opisujące niekwestionowane piękno borneńskiej ziemi. To także pełne głębokiej refleksji nad harmonią i doskonałością świata i naszym w nim miejscem.

Zakochana w swoim mieście pisze o nim prostymi słowami, w których zawarła to, co dla niej najważniejsze:

Moje zielone miasto”

Gdybym musiała kiedyś wyjechać z Bornego Sulinowa to rozpaczać mnie całą pochłonie jezioro mój krzyk na dnie schowa. Lasy zasumają rzewnie jakby na pożeganie, a chmury ciężkie jak otów nad moją głową zaplaczą, wiem, że to będzie zdrada, choć miasto w sercu zachowam. Opowiem innym gdzie będę, że jest takie miasto kochane, młode, zielone, piękne, gdzieś w lesnej ciszy schowane. Z data od zgiełku i spalin, czas płynie sennie, leniwie. Tu każdy rośnie z miastem, buduje swe skryte marzenia. Miasto ma swą tajemnicę, tak jak w legendach podziemia. W herbie Mojego miasta, zielona lipa stoi, jest na słonecznym polu, więc mroków się nie boi. Nad Moim miastem kochanym gromada ptaków śpiew, gdzie indziej jest tak pięknie? gdzie mocniej szumi drzewa?

jezior, gór i dolin, nie autostrad, betonowych gmaszysk i zatrutych wód. W 2008 roku z ini-

zycja” wydany również przez Urząd Miasta. Miała też swój Wieczór Autorski w Szczecińku

ściare, zwidziała kawał świata, poznała mnóstwo ciekawych ludzi, ma wspaniałego męża i



niem miejscem. Czytając towarzysze pani Szwarc, ma się wrażenie, że wręcz nakazuje zatrzy-

Oprócz społecznego i charytatywnego zaangażowania w ludzkie sprawy pani Ewa pisze wiersze. I nie są to tylko ulotne strofy opisujące niekwestionowane piękno borneńskiej ziemi. To także pełne głębokiej refleksji nad harmonią i doskonałością świata i naszym w nim miejscem.

mac się na chwilę by dostrzec to piękno. Jest to szczególnie ważne dziś, gdzie na nowo uczymy się miłości i szacunku do swej matki - ziemi, mogąc utracić najcenniejszy skarb, swój jedyny prawdziwy świat; świat natury. Nie zastąpi go betonowa pustynia. Jesteśmy dziećmi puszczy,

czajmy Urzędu Miasta i Gminy Bornego Sulinowa, oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej został

zorganizowany przez Ośrodek Kultury wraz ze szcześcińską Ligą Kobiet okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. Uczestniczyła w wielu Wieczorkach Poetyckich wyłącznie organizowanych przez borneński Ośrodek Kultury. W natłoku spraw życia codziennego zawsze znajduje czas na napisanie kilku strof oswoim zielonym mieście i o tym w duszy gra, bo *Poezja jest świadomością duszy, a nie wytworem ludzkiej myśli. A inspiracja czy natchnienie, jeżeli ma przysięść, to przyjdzie niezależnie od wszystkiego. O swojej twórczości mówi tak: “Mojaepozojania należą do mnie, do mojego serca, ale przede wszystkim do tych, dzięki którym ją stworzyłam”.*

syna Artura z którego jest bardzo dumna. Zaznała go swoją miłością do Bornego, Artur robi przepiękne zdjęcia a kilka z nich trafiło do wydanego przez Urząd Miasta przewodnika po naszej ziemi. Otwarta na wiedzę i ciekawych świata ludzi, zawsze skora do pomocy, emanująca wrodzoną pozytywną energią, odnosząc się do współczesnej literatury można śmiało powiedzieć, że pani Ewa Szwarc jest zwym przykładem Wojownika Świata, który wie, że zaden człowiek nie jest samotną wyspą. Wie, że nie może walczyć sam. Jakiekolwiek byłyby jego zamiary, zawsze potrzebuje innych ludzi.

Uważa się za szcze-

**Józefa Jankowskiego - jednego z drowskich pionierów
- wspomniany ciąg dalszy**

POJEZIERZE NASZE - REGION DZIKIEGO ZACHODU

Trzeba wiedzieć, że nasze Pojezierze to w przeciwieństwie do reszty Polski był regionem w pełni zelektryfikowanym i zurbanizowanym. Tutaj każda miejscowość leżąca w pobliżu wody miała własną elektrownię wodną, która ją zasilala w energię elektryczną. Tak samo było z Drawskiem. Miasto było zasilane przez elektrownię w Wolicznie.

W 1945 roku po działaniach wojennych uruchamiają ją pan Szczepański - ojciec Henryka Szczepańskiego, właściciela dzisiejszej kopalni kruszywa, uruchamiają ją wraz z Romkiem Golińskim, przedwojennym

Pierwszy urząd miasta był na ulicy Ratuszowej. Pierwsza Rada Powiatowa była na pl. Konstytucji. Tam byli przyjmowani repatrianci, tam ich karmiono bo była tam nawet kuchnia specjalnie dla nich.

duktu. Tam miały być węzły łączności. Od wojny minęło 65 lat, ani jednego miasta nie podłączyli Polacy, a dzisiejsze drogi? Lepiej nie pytać mnie bo jestem czuły na tym punkcie. W końcu za kółkiem spędziłem 58 lat. Ale wracając do rzeczy. W 1947 roku Ruscy nas z błogosławieństwem opuścili. Z tym, że tam gdzie mieszkali wcześniej wszystko zabijali deskami. Po to by zatrzymać miejsce dla ludzi, których miano tu przywieźć ze wschodu. I tak się stało. Dla przykładu cała ulica Mazurska została zasiedlona później przez powracających z Syberii.

W 1947 roku Ruscy nas z błogosławieństwem opuścili. Z tym, że tam gdzie mieszkali wcześniej wszystko zabijali deskami. Po to by zatrzymać miejsce dla ludzi, których miano tu przywieźć ze wschodu. I tak się stało. Dla przykładu cała ulica Mazurska została zasiedlona później przez powracających z Syberii.

nicznego, które było przy ulicy Starogrodzkiej i tam też zaczynałem swoją pracę, swój start w dorosłe życie. Ale co do historii samego miasta. Muszę

do szkoły to musiały także iść do pracy - a to jako goniec do biura, a to jako pomocnik listonosza, jako gazeciarz. Ja poszedłem do pracy w ogrodnictwie. Do gospodarstwa ogrod-

gdzie dzisiaj tylko muszla była inna. Za muszla był kompleks składający się z eleganckiego hotelu, kina i restauracji. Dziś po tym już nie ma śladu. Wszystko zniszczyli Ruscy. Wszystkie cegły ze zniszczonych budowli poszły na budowę Placu Konstytucji. Były to lata pięćdziesiąte. Pierwszy urząd miasta był na ulicy Ratuszowej. Pierwsza Rada Powiatowa była na pl. Konstytucji. Tam byli przyjmowani repatrianci, tam ich karmiono bo była tam nawet kuchnia specjalnie dla nich. Tam gdzie jest teraz nowe nadleśnictwo był pierwszy tartak. Oczywiście ponownie. Tam pracowali pierwsi drowscy drzewiarze. Później ten obiekt został przekształcony w stolarnię, która funkcjonowała aż do powstania nowego nadleśnictwa. Te rejony po prostu nazywały się "Miejski Dwór". Tak ruszało Drawsko po wojnie, tak ruszało całe nasze Pojezierze. To co się wówczas liczyło to chęć do pracy i szacunek jednego

z człowieka do drugiego. Było biednie ale szlachetnie. Ludzie liczyli się ze sobą, pomagali sobie. Byliśmy w końcu na obcej ziemi, która bardzo powoli stawała się naszą "małą Ojczyzną"

Franciszek Zawoja

CZY TE USTA MOGĄ?

Widomą rzeczą jest to, że każdy wędkarz to urodzony gawędziarz i lejwoda.

Dla niego ta ryba która uciekla mu z haczyka, to była ta największa, [nie widział ją na oczy, ale zmierzili zważył oczami wyobraźni]. Zawsze zwała na wszystkich i wszystko swoje wędkarskie niepowodzenia Ma zał do pogody i księżycza, rodziny kiedy wraca do domu o pustej siate.

Alc kiedy siedzi nad wodą, zapartuzony w spławik, wówczas jest w siódmym niebie. Dla niego najważniejsze jest drgnięcie spławika, niż, myślenie o kłopotach dnia dzisiejszego. Z naszego wędkarskiego konika największą frajdę

Mają nasze żony, [wiem to z własnego doświadczenia], kiedy widzi że jej ukochany wybiera się na ryby, wówczas dzieją się różne ciekawe rzeczy, ukochana połowka tworzy przeszkody nie do przebycia aby opóźnić wyjście męża z domu. Repertuar mają ogromny a to nieoczekiwane zakupy, sprzątanie piwnicy czy malowanie korytarza. Świećnie umiają to wykorzystywać, one doskonale wiedzą że nie ma takiej siły która by zatrzymała wędkarza w domu.

Niech i grzmi i leje on i tak postawi w swoim, będzie nad wodą.

Co ma zrobić w domu i tak zrobi. Bo ryba i woda jest silniejsze od niego to bakcyli który siedzi nim i draży jego umysł bez przeryw dlatego żyje tą nadzieją że to dzisiaj będzie ta wielka wymarzona ryba.

Jeśli jego marzenia leżą w gruzach on to widzi inaczej, trudno, dzisiaj mam niepowodzenie ale trzeba żyć nadzieją, bo jutro też jest dzień, więc?

Najbardziej fascynujące są rozmowy wędkarzy, kiedy jeden drugiego chce oszłomić swoimi rekordami lub sposterzeniami z nad wody.

Znam takich, którzy na temat ryb mogą mówić bez przerwy nawet godzinę, budowy ryb kształtu łuski i ich zachowań.

Alc zobacz na co on łowi i jak ma sprężynę teoretycznie prawie wie wszystko.

Praktycznie laik do kwadratu, wędka na rekiną tywała gruba że konia można uwiązać a haczyk

szkoda słów, ten "super" wędkarz nie łowi on straszny ryby.

Najbardziej utkwili mi w pamięci Jan p. zapalony wędkarz i pszczelarz, mieszkał na Osiedlu pracowaliśmy wówczas w POMie, ja jako spawacz on jako kowal

Miał niezwykły talent do opowiadania i nabebrania słuchaczy, że to co on mówił jest prawdą i tylko prawdą.

A jaka to była prawda, przeczyciając to się dowiedzieć.

Opowieść pierwsza:

"Po wywołaniu w latach pięćdziesiątych w Drawnie ryb było zastrzeżenie, to nie to teraz, że zwykłej szpilki robiło się haczyk, żyłka od zmywaka, kij zycyjana leszczyzna, bambus to był rarytas. Ryby brały aż się serce radoowało."

Łowiem wtedy z Henkiem D. Mieliśmy starą krype może kiedyś była ładna, ale nam to wystarczało. Wypływaliśmy niedaleko mostu bo tu brały ryby, ale przesuwało nas Jakies fatum, przy dnie coś tam było bo raz po raz zrywaliśmy haczyki co było tego przyczyną nie wiedzieliśmy.

W końcu Heniek nie wytrzymał a był to poćciekany lata, rozebrał się i zanurkował

Po długiej chwili wynurzył się z wody i krzyczy, czy ty wiesz co tutaj jest a skąd mogę wiedzieć, zatopiony niemiecki samolot, trzeba będzie wykombinować ciagnik linę i wytagarny to cholernie z wody, jeszcze na tym zarobimy. Na drugi dzień zbiegowisko sensacja na całej Drawno, połowa mieszkańców przyszła popatrzyć co się będzie działo.

Heniek zanurkował pociągając za sobą linę dość długo siedział pod wodą, wreszcie ukazał się na powierzchni i krzyczy Jasiu włączaj ciagniki ...Ale samolot ani drgnie lina napięta do granic wytrzymałości a samolotu nie widać.

Heniek powtórnie zanurkował i mówi do Jasia, wiesz dlaczego ten samolot nie chciał ruszyć z wody bo go niemiecki pilot zablokował i była hamulca"

No i co wierzyć? Lisiecki



rii. Jeśli chodzi o zatrudnienie tu zamieszkałych ludzi to pod koniec roku 45-go zaniecał brać do pracy na kolej, później do krochmalni, tartaku i tak powoli ludzie znajdowali zatrudnienie. Dzieciakię pracowały. Ocz, chodzili

powiedzieć, że to gdzie dzisiaj jest "orlik" w latach czterdziestych był obóz dla ludzi. Był tam tylko składowiska rozmaitej odzieży za wysokimi na cztery metry drutami. Dalej za obozem była muszla koncertowa tam

człowieka do drugiego. Było biednie ale szlachetnie. Ludzie liczyli się ze sobą, pomagali sobie. Byliśmy w końcu na obcej ziemi, która bardzo powoli stawała się naszą "małą Ojczyzną"

Franciszek Zawoja

**Wypowiedź Ryszarda Jasionasa
ze szczecińskiego Starostwa
Powiatowego**

DZIAŁAMY NA RZECZ REGIONU

Naczelnym zadaniem zarówno Lokalnej Grupy Działania "Partnerstwo Drawy" jak i Lokalnej Grupy Rybackiej jest wypracowanie recepty na takie przeobrażenie Pojezierza Drawskiego, by stało się ono regionem w najwyższym stopniu przyjaznym szeroko rozumianej turystyki. My w naszych opracowaniach, które założyliśmy sobie w formie strategii kładziemy nacisk na właśnie bardzo mocny rozwój turystycz-

mamy tutaj szeroką ofertę, którą będziemy sukcesywnie wdrażać. Chodzi tutaj przede wszystkim o zabezpieczenie naszych zbiorników i cieków wodnych przed zanieczyszczeniami. I nie chodzi tutaj tylko o wody powierzchniowe ale również podziemne. Do tego dochodzi szeroko rozumiana promocja tychże obszarów. Chodzi o to by nasz obszar Pojezierza Drawskiego w połączeniu z innymi pojezierzami



ny. Zakładamy ponadto duży rozwój konkurencyjności naszych gospodarstw rybackich i hodowlarzy ryb w ogóle. Ma to nastąpić w oparciu o naturalne zasoby, które występują na naszym pojezierzu. Chodzi tu głównie o ciek i akwenty wodne. I tak zarówno jedna jak i druga grupa działająca mają bardzo zbliżone kierunki działania i rozwoju, z tym, że Lokalna Grupa Działania duży nacisk kładzie na przedsiębiorczość i jej rozwój na terenie obszarów wiejskich. Z kolei Lokalna Grupa Rybacka jest ukierunkowana na działalność rybacką, wędkarską i wszystkim tym co jest związane z obszarami wodnymi. W tej chwili też chcemy zabezpieczyć nasze akwenty tak by były one bezpieczne i przyjazne ludziom. Mamy zamiar w najbliższym czasie podpisać umowę z WOPR-em (Wodnym Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym) żeby nasze akwenty były bezpieczne. Czynimy także starania by uatrakcyjnić obszary przyległe do akwenów wodnych. Dużo jest do zrobienia w kwestii ochrony środowiska,

tworzącymi wspólnie tak zwane Pojezierze Pomorskie stał się alternatywą dla Mazur. I nie chodzi tutaj o to by się z Mazurami ścigać o palmę pierwszeństwa w ruchu turystycznym. Nie chodzi o to, Mazury mają swą ugruntowaną opinię turystyczną ale są ztechnokracjne. Nasze obszary to natura jeszcze dziewicza i dlatego tak atrakcyjna. Naturalna dzikość naszych obszarów to atrakcja sama w sobie. Wystarczy tylko zorganizować zaplecze turystyczne w postaci na przykład stanic wodnych czy kempingów przylegających do akwenów wodnych. Tutaj też nie można przesadzać, wszystko należy czynić z rozwagą tak by urbanizacja nie pozbawiła naszego pojezierza naturalnych walorów jego dzikości. I w tym kierunku działają obie grupy. Chodzi o uruchomienie ospełnego nieco na naszym terenie potencjału ludzkiego, zmotywować go do działania a przecież ten potencjał jest na naszych terenach ogromny. I dlatego można śmiało powiedzieć, że działamy na rzecz regionu.

Józef Zaczyn

BARWICKI SALON MODY



Pani Dorota Bernaciak z Barwicz pracuje w handlu od piętnastu lat. Ale dopiero trzy lata temu uruchomiła swój własny sklep. Ale za to jaki! Jest to salon mody. Można tu kupić wszystko do ubioru. Począwszy od bluzek i swetrow przez kurtki jesienno-zimowe na sukniach balowych skończywszy. Jest tu także duży wybór torebek i plecaków a także obuwia i tego wyjściowego i tego sportowego. *Na co dzień ruch jest marny – narzeka pani Dorota – ruch jest wtedy, kiedy jest dzień wypłaty – kontynuuje pani Bernaciak – a że tutejsze zakłady placca nieregularnie to i klienci przychodzą różnie. Ceny modnych ciuchów są raczej wysokie, choć w moim sklepie każdy znajdzie coś dla siebie bo mam towar na każda*

kiesz. Przede wszystkim staram się nie handlować towaram z Chin bo ten jest marniej jakości. Ja z kolei staram się dbać o moich klientów i nie wiskać im

bulbi dlatego sprowadzam towar z całej Polski. Zł robotę robią mi "lumpeksy" gdzie można się ubrać już za parę złotych. Ale ja nie mam nic przeciw-

ko właścicielom tych "ciucholandii", każdy przecież chce się jakoś utrzymać. A ja przecież też nie umrę z głodu.

J.Z.



"Kosmiczna biżuteria z modeliny" - Klub Kobiet Kreatywnych znów w akcji

Klub Kobiet Kreatywnych ponownie rozpoczął swoje artystyczne działania. W Ośrodku Kultury w Kaliszu Pomorskim rozpoczęły warsztaty biżuterii artystycznej z modeliny, w których uczestniczy dziesięć osób. Już po pierwszym spotkaniu powstały ciekawe kolczyki,



naszyjniki, pierścionki i broszki. Wszystko według instruktorki Justyny Hurki

prowadzącej zajęcia, ale również przy wykorzystaniu kreatywności uczest-

ników. Warsztaty odbywają się w ramach projektu "Kosmiczna biżuteria z modeliny", który otrzymał dofinansowanie w wysokości 2300,00 zł w ramach Programu "Działaj Lokalnie VII" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania "Partnerstwo Drawy". Większość dota-



**Działaj
lokalnie**

cji zostanie przeznaczona na zakup materiałów do prowadzenia warsztatów. Wszyscy uczestnicy przełączą zdobyte umiejętności dzieciom i zainteresowanej młodzieży podczas warsztatów biżuterii, które zostaną zorganizowane w ramach ww. projektu podczas ferii zimowych 2012.



II Turniej Piłki Nożnej Drużyn Strażackich z terenu powiatu choszczeńskiego Drawno „Orlik 2012”

W dniu 15.10.2011r. w Drawnie odbył się II Turniej Piłki Nożnej Drużyn Strażackich z terenu powiatu choszczeńskiego – Drawno „Orlik 2012” – jak sama nazwa wskazuje zawody zostały przeprowadzone na kompleksie boisk „Orlik”. Organizatorem turnieju był Zarząd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Drawnie i Komenda Powiatowa Państwowej Straży w Choszczynie. Około godz. 10 oficjalnego otwarcia zawodów dokonał Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski.

Priob rozpoczęciem turnieju Burmistrz Draw-

Kronik ZOSP RP w Gryficach oraz brała udział w XVIII Ogólnopolskim Konkursie Kronik w Cz-

cin, Recz, Drawno II Zwycięzcy zostali uhonorowani pięknymi pucharami oraz dyploma-



stochowie. Uczestnikami zawodów były reprezentacje ochotników z gmin: Choszczyno, Krzęcin,

mi. Nagrody zostały też przewidziane dla najlepszego zawodnika oraz najsukceszniejszego bramkarza. To drugie wyróżnienie wywalczył Grzegorz Malysz, bramkarz drużyny z gminy Pelczyce natomiast najlepszym zawodnikiem turnieju został zawodnik z nr. 16 – Jarosław Płotek reprezentant gminy Choszczyno.

Fundatorami nagród byli:

- puchary za 3 pierwsze miejsca : Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski, Komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Choszczynie bryg. Marek Garbicz
- nagroda dla najlepszego zawodnika turnieju : Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Drawnie
- nagroda dla najlepszego bramkarza turnieju : Komendant Gminny ZOSP RP w Drawnie
- dyplomy i poczęstunek dla każdej z drużyn : strażacy ochotnicy z gminy Drawno. *tekst: Justyna Ochmańska foto: Marek Brycki, Justyna Ochmańska*

- Pelczyce
- III. reprezentacja gminy Drawno I
- IV. KPPSP w Choszczynie
- V. reprezentacja ochotników gmin: Krzę-



na wręczył dyplom i upominek oraz pogratulował i wyraził podziękowanie dh



Bogumile Ciechanowicz za długoletnie i bezinteresowne prowadzenie Kroniki OSP Drawno, która zajęła II miejsce w VII Wojewódzkim Konkursie

Obchody Święta Niepodległości

Coroczne uroczystości upamiętniające jedno z najważniejszych wydarzeń w historii Polski – Święto Niepodległości w Drawnie rozpoczęły się Mszą Świętą w Kościele Parafialnym w intencji Ojczyzny. Mszę celebrował Ksiądz Dziekan Proboszcz Mariusz Doburzynski, który w swoim kazaniu mówił o wolności i odpowiedzialności za losy ojczyzny. W uroczystościach wzięły

udział poczty sztandarowe reprezentujące: Polskie Stronnictwo Ludowe, Ochotniczą Straż Pożarną, Gimnazjum Publiczne, Szkołę Podstawową i Jednostkę Wojskową z Choszczyna.

Po zakończeniu uroczystości kościelnych, okolicznościowe przemówienie wygłosił Burmistrz Drawna Andrzej Chmielewski.

W części artystycznej wystąpiły przedszkolaki z

Drawna, które w swoim programie przedstawiły wiersze i pieśni patriotyczne.

Tuż po zakończeniu mszy, zgromadzeni mieszkańcy oraz zaproszeni goście udali się na Plac Wolności, gdzie odbył się VI Otwarty Turniej Strzelecki Bractwa Kurkowego, połączony z wyborem Króla Kurkowego na rok 2012, który odbywał się rokrocznie w ramach obchodów Święta Niepodległości.

Sprawozdanie z VI Otwartego Turnieju Strzeleckiego Bractwa Kurkowego w Drawnie, połączony z wyborem Króla Kurkowego na rok 2012

11 listopada br., przy pięknej, słonecznej – choć chłodnej pogodzie, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Drawniejskiej po raz szósty zorganizowało Otwarty Turniej Strzelecki dla uczczenia 93 rocznicy odz-

- Giermek III – Waldemar Maruszewski.

Zawodnicy dorosli rywalizowali w kategorii żeńskiej o tytuł Diany I w kategorii męskiej – o tytuł Rycerza. A oto wyniki:

- Diana I - Aneta Dzierbun

miejsca, dyplomy i nagrody. Wśród nagród znalazło się 10 flag narodowych. Wierzę, że więcej ich będzie zdobito nasze domostwa w ważnych dla nas i dla Ojczyzny dniach.

Tak zawodnicy jak kib-



skania niepodległości i Święta Niepodległości Polski. Impreza ma jednocześnie za zadanie kultywowanie nie szlachetnych tradycji Bractwa Kurkowego w Drawnie a więc towarzyszył jej wybór Króla Kurkowego na rok 2012. Imprezie patronowało hasło organizacji Bractw Kurkowych:

“*Cwicz oko i dłonie w ojczyznę obronie*”
Wbieżym roku zawodnicy zorganizowano w centrum Drawna – przy fontannie – rozpoczęły się od odśpiewania przez członków Zespołu Piosenki Ludowej „Drawianki” Hymnu Bractwa Kurkowego.

Najmłodsi rywalizowali o tytuły Pazi i Giermka. A oto wyniki:
- Paź I – Krzysztof Dzierbunowicz
- Paź II – Mikołaj Michalak
- Paź III – Szymon Pawłowski
- Giermek I - Marek Brycki
- Giermek II - Amelia Rogala

- Diana II - Jolanta Cielecka

- Diana III - Bogumila Ciechanowicz

- Rycerz I - Jarosław Gancarczyk

- Rycerz II - Adam Emilianowicz

- Rycerz III - Lech Domała.

Uczestnicy turnieju strzeleckiego o tytuł Rycerza - mieszkańcy gminy Drawno – przystąpili następnie do rywalizacji o tytuł Króla Kurkowego. W tym roku bój był zacięty i długotrwały. Zwycięzcą został – dopiero w dziewiątej turze - Adam Emilianowicz. Zebrał serdeczne gratulacje – tym bardziej, że w sześciolatniej historii rywalizacji o ten tytuł pan Adam zdobył go po raz trzeci. Tonia przepadek, chociaż ta konkurencja wymaga wiele szczęścia. Pan Adam rzeczywiście świetnie strzela.

Najmłodszym zawodnikiem był Jakub Kołodziński – lat 5.
Wszyscy w/w zawodnicy otrzymali puchary – za I

ce i zaproszeni goście w międzyczasie mogli ogrzać się i posilić ciepłym posiłkiem i ciastem, kawą oraz herbatą w znajdującym się po sąsiedzku Restauracji Pod Urzędem. Załozed serdecznie dziękujemy za opiekę nad nami. Jednocześnie serdecznie dziękujemy za pomoc organizacyjną i finansową Starostwu Choszczeńskiemu i Burmistrzowi Drawna, Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Rzecku, panom Krzysztofowi Dzierbunowi i Ryszardowi Jankiewiczowi, Janowi Budkiewiczowi, Adamowi Emilianowiczowi i Markowi Ostrowskiemu z synem Maciejem z Drawna. Kołom Lowickim „Wiarus” w Bydgoszczy i „Cyranka” w Drawnie, Drawniejskiemu Ośrodkowi Kultury i Bibliotece Miejskiej, Panu Janowi Bryckiemu z synem Markiem dziękujemy za sprawne przeprowadzenie zawodów strzeleckich. Dziękujemy za udział i uświetnienie uroczystości zaproszonym gościom. *Zarząd TPZD*

Jesienna poezja



Swoje poetyckie przemyślenia przedstawiły kolejno stałe członkinie: Ewa Matysiak, Barbara Wybranowska i Maria Woronicz. Tradycją Klubu jest zapraszanie gości na każdy wieczorek. Tym razem była to Jadwiga Zonko i Janusz Kowalkowski, który przyjechał z Wierzchowa wraz ze swoimi podopiecznymi, uroczymi bliźniaczkami Karoliną i Pauliną. Oprócz prezentacji subtelnych i zwiewnych strof o tematyce nawiązującej do aury za oknami, zaproszeni goście zapewnili oprawę muzyczną, na którą złożyły się utwory skomponowane i wykonywane przez pana Kowalkowskiego, oraz ostry Karpinkię. Pan Kowalkowski, oprócz tego, że pisze wiersze, należy do klubu „Opal” w Szczecinku, jest prezesem Fundacji Młodych Artystów „Lira” w Wierzchowie. Gruntownie wykształcony muzycznie, był śpiewak operowy, z zapalem poświęca się wy-

Jesień tego roku cudownie nas rozpieszcza ciepłymi i słonecznymi dniami, pokazując w pełni cały swój niepowtarzalny urok. W takiej właśnie scenerii w piątkowe popołudnie odbył się kolejny raz w Miejskiej Bibliotece Publicznej „Jesienny wieczór poetycki” znanego już Klubu Literackiego „Pod Piórem”.

szukiwaniu młodych talentów muzycznych prowadząc Studio wokalnoinstrumentalne na terenie Wierzchowa. Pan Kowalkowski został zaproszony przez panią Barbarę Wybranowską przy okazji warsztatów poetyckich, które odbyły się w lipcu tegoroku, idzieki temu mieliśmy okazję wysłuchać nie tylko „poetyckiej jesieni” recytowanej przez autorki, ale też recitalu utworów oddających całe piękno złotej pory roku. Między innymi usłyszyliśmy „Mimo-

zami jesieni się zaczyna” i „Kaszany”. Porazkolejny udany wieczorek zorganizowany przez borneński Klub Literacki „Pod Piórem” przyciągnął sporo słuchaczy. Ze względu na rozległy remont odbywający się w bibliotece, wieczorek odbył się w czytelni i zaplanowana wcześniej ilość miejsc okazała się za mała. Czekamy na wiosenne spotkanie i, a może członkinie Klubu pomysła o jakimś zimowym, wspólnym spotkaniu? (B.B)



KONTAKT Z REDAKCJĄ

TEL. 512 353 223



DomKultury+



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

TEATRALNA JESIEŃ

- podsumowanie projektu dofinansowanego z Narodowego Centrum Kultury

Jesień była bardzo pracowita dla pracowników merytorycznych Ośrodka Kultury w Kaliszu Pomorskim, w tym również pracowników świetlic wiejskich i świetlicy śródowniskowej będącej partnerem w projekcie. Uczestniczyli oni bowiem w warsztatach animacji czasu wolnego, warsztatach teatralnych, warsztatach tworzenia scenografii oraz warsztatach art-terapii w zakresie ruchu i tańca, które były jednym z etapów realizacji „Teatralnej Jesieni” dofinansowanego ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach Programu Dom Kultury+. Warsztaty dały możliwość podjęcia nowych działań animacyjnych wykorzystując głównie działania teatralne. Do pełności zaangażowały do dalszych ciekawych działań animacyjnych. Zaproszeni instruktorzy udzieliли cennych wskazówek z zakresu działań animacyjnych i scenicznych.

Pierwsze ze szkoleń zostało przeprowadzone przez doświadczoną trenerkę firmy Stageman Polska, lidera animacji czasu wolnego w

rowno jak wyglądała praca scenografa, profesjonalne projekty scenografii i kostiumów, ale mieliśmy też możliwość uruchomić swoją wyobraźnię i wymyślić dekorację z prostych elementów typu stary mebel, gałąź czy folia aluminiowa.

Ostatnie z warsztatów – art-terapii ruchem poprowadziły Patrycja Jastrzębska i Paulina Majewska instruktorki kursu kwalifikacyjnego

towań strojów i scenografii do których materiały zakupiono w ramach niniejszego projektu, często byli zaangażowani rodzice i dziadkowie dzieci. Dla nich też dzieci zaprezentowały w świetlicach swoje umiejętności na wieczorkach teatralnych. W dniu Gminnego Przeglądu Teatru sala widowiskowa M-GOK zapeniła się po brzegi. Najbardziej spodobało się przedstawienie



prorowadzone przez Centrum Łowicka. Tu wszyscy uczestnicy mogli poznać terapeutyczny wpływ muzyki i tańca. Ruchem mogliśmy pokazać zarówno radość, jak i smutek, dynamikę i spokój.

Był to niezwykle ciekawy i efektywny spędzony czas. Zdobyte doświadczenia na bieżąco wykorzystywaliśmy celem dalszej realizacji projektu „Teatralna jesień”.



W ramach projektu

Polisce. Na zajęciach uczyliśmy się nowych form pracy z dziećmi i młodzieżą, nabywaliśmy praktyczne umiejętności – jak w nowatorski sposób przeprowadzić zajęcia z dziećmi, młodzieżą, by zachęcić ich do udziału w warsztatach. Warsztaty teatralne poprowadził Piotr Zgorzelski oraz gościnnie Iwona Faj – aktorki ze Szczecina. Spotkanie z nimi to była wielka pigułka wiedzy na temat najistotniejszych elementów aktorstwa, które decydują o efektywności i atrakcyjności spektaklu. Wiedzę teoretyczną od razu mogliśmy przenieść na scenę przygotowując w grupach krótkie etudy teatralne.

Swoją wiedzę na temat scenografii podzieliła się z nami Janina Grudnik-Banucha. Dowiedzieliśmy się za-

gotowywane dzieci wzięły udział w Gminnym Konkursie Recytatorskim „W świecie Brzechwy” dn. 28 października 2011 r., do którego zaproszone zostały również zainteresowane dzieci ze szkół i przedszkola (w konkursie wzięło udział ponad 70 dzieci i młodzieży). Jury miało trudną pracę by wyłonić zwycięzców, ale tak naprawdę musimy docenić prace wszystkich nad przygotowaniem wierszy J. Brzechwy, bo to z pewnością przybliżyło i przypominało znakomitą twórczość tego autora. Kolejnym przedsięwzięciem było przygotowanie przedstawienia w Gminny Przegląd Teatrów, który odbył się 4 listopada br.

Dzieci pod okiem pracowników świetlicowych i instruktorów przygotowały barwne przedstawienia. Do przygo-

“Pranie” (Stara Korytnica), “Jaś i Malgosia inaczej” (Bralin), “Jaś i Malgosia inaczej” (Cybowo), “Najdłuższa podróż” (Sienica). Wyróżniono również “Marionetki” w wykonaniu Teatru “Ugnis” i “Sen Jasia” (w wykonaniu dzieci ze świetlicy w Gizynie). Doceniono jednak zaangażowanie wszystkich małych aktorów i tuż po prezentacjach wszystkie dzieci obejrzały w nagrodę profesjonalny spektakl “SZNURKOWE SKRZATY” w wykonaniu aktorów Teatru “Wielkie Kolo”.

W ramach projektu zorganizowano również obchody Dnia Niepodległości, na który przygotowano program artystyczny “Lekcja historii” oraz wystawę “Nocna rewolta” z Instytutu Pamięci Narodowej położona z wystawą okolicznościową z okazji 11 listopada.

W realizacji projektu oprócz pracowników i dzieci Ośrodka Kultury i świetlic wiejskich zaangażowani byli pracownicy i dzieci ze świetlic śródowniskowej prowadzonej przez MGOPS w Kaliszu Pomorskim (partnera projektu), a także rodzice, członkowie grupy wokalne MY-EMERYCI, członkowie Stowarzyszenia “Bastion Tradycji”.

Projekt TEATRALNA JESIEN dobiegła końca, ale pewnością nie będzie to koniec działań animacyjnych w Kaliszu Pomorskim, gdzie nardziej jest teatr, ruch, scena.

stolica Koni Polud- nowej	auto z Hisz- panii	wykaz błędów drukars- kich	góry granicz- ne Europy	firmowy lub urzędow- y do wypeł- nienia firma- ment	obraz, obelga	jedn. należę- cia dźwięku	trójkąjny zagajł na for- sztagu	brat matki słach	wdżek, powab	indiań- ski namiot	sport Kuleja mobil lub castról	żona Zeussa roślina wodna	Kryst- na, aktorka		
produko- wał testar- osę			31		śmietałka towarzyska		zaloty		8	26	groź Szweda				
wypsa u brzegów Irlandii			18	imię Karewi- cza, aktora		dawny harcow- nik	miasto w Kazach- stanie								
puder kosmety- czny				40	... Bem		44	przed- stawiciel firmy		zagarnię- cie obcego tery- toriu- m- antowa lub lobo		... Paul Belmon- do	41		
Carring- ton z „Dyna- stii”	miękkie metal, i.at. 3	wyspa Gdyba brot Bartosa	36	... Cemb- rzyńska	fotel króla	m-to nad Zambez- i lagodzi jazde		rysa na honorze			np. Czekan	zbiornik na paliwo	część pietriuszki		
miejsca palejnia czarow- nic	otologia organ wzroku			lokalny szef partii w USA	„młody” żołnierz monota- nia, spin		... Luzycyka narząd słuchu		na czste wsi	mariecz- nik zwierząt	u Reja z panem i wujem				
28															
cielenka, sucha kielbasa	otologia organ wzroku			lokalny szef partii w USA	„młody” żołnierz monota- nia, spin		... Luzycyka narząd słuchu		na czste wsi	mariecz- nik zwierząt	u Reja z panem i wujem				
jajź, ja dialekt						ukryta granicja ogrodu (np. row, kanał)	Indianin z Meksyku	państwo w Pire- nejach	blaszka łącząca w długop- isie		kancias- ła linia sily zwierz	... amandi	najdłuż- sza rzeka świata		
	utlenia- na z apteki		12	model fiata ... Puga- czowa	jest nim puodo skry- piec							samo- chodowy kierunko- wskaz	załącz- nik		
imię Iwaszk- iewicz	porcja rudyt do martena			46	amer- ygodni- słodki wypiek	pasuje do gniadka	opry- żądow- wanie	ogród owoco- wy	ischias	linia tamana	żyla skal magmo- wych				
klopoty, opaly	podawa- na przy powitan- iu	minowe lub golfowe			amer- ygodni- słodki wypiek	... Tse- lung	poczec- nie choinka		27	20	15	Allen, amer. poeta (1899- 1979)	gimnas- tyka ze wscio- du		
					... Kuro- sawa	42	23	20	15			weddyjski bóg ognia	25		
oddziela kondygnacje	stop alumi- niom żelaza	zdobio- na firan- jon ujemny	24		część widowni teatral- nej	daszek nad kum- kiem	... modna” Krasic- kiego	prezen- tacja	czarny listek w kartach	przryżąd do nowja- na niej	rodzina z innego klimatu	werwa, ani- musz	wątek utworu	samicza losia, klepa	
rybka akwa- riowa					panika na giełdzie	na rufile stółku urząd rabina		z rodziny kotów	2	34	aktywa finan- sowe				
uzdol- nienie	posła- nie, łożę	naftowa z ziemi			planeta lub metal	wojsk, materiał zapala- jący	carski desert masa do pleczeni	dawny sznur perel		5	wąsy i broda	kucharz okro- wy	przecier owoco- wy lub koniecz- ność „bron- róży”	plonowa ściana grani	6
utwór Ravela					dziew	drzewo liściane	żaglowiec z kana- łów holenderskich mocy argument w sporze	japoń- skie zapasy	ścisła, cisza	angielski pan	był wałuta Włoch	przed- porcie wersci antypol	belka pod zagle	auto z Niemiec	
część dworca								uwielbia- ny przez litum		ewange- lista	bazia				
lek przed wstępe- m	panieł- ska roślina	śmiesz- ka nad morzem	10	stawiak piec- rumo- ski gazik	tluczek do roz- gniata- nia owoców nagły zapal		21	najświe- sza wiadom- ść		tytuł Mussoliniego					
wymiar urzą- dzenia	elektry- czny lub tali				Impreza handlo- wa	na bigos klub z Kijowa	19			konkretne rzeczy			mówie- nie o kimś źle, złościwie		
dawniej: zagraniczna podróz	insekt zasob- rezewa		30	wodny milczek	gatunek antybicy	miasto nad Murą (Austria)	sienicz- ny monolog	koń do zaprze- gu	babelek gazu	PKO SA	czarna odmiana karakuta	4	boleń lub odmiana rośca	remis szachowy	
drabi- niasty			47				drapież- na ryba słodko- wodna	teraz keno- zoiczna							
ziomek, krajaj	wynik mierze- nia		17		kluski do rososu		wystep solisty	43	wetły, harba		ciężki ptak latający				
zielenka pauza z Nowej Zelandii	banko- wa różnica		22				auto lub łałka	37		48	przełożony klasztoru męskiego				33

Litere z ponumerowanych krtek utworzą rozwiązanie - aforyzm Leopolda Rene Nowaka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Gra planszowa o Pojezierzu Drawskim

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Drawy” rozpoczęło realizację projektu pn. Edukacja ekologiczna poprzez zabawę - „Ekopodróż – spotkania z przyrodą i historią” polegający na wydaniu gry planszowej zawierającej treści z zakresu

ekologii, ochrony przyrody, turystyki i historii. Planszową grę będzie mapa Pojezierza Drawskiego z jego atrakcjami przyrodniczymi i kulturowymi, co w ciekawy i nowatorski sposób będzie promować nasz region. „Projekt zakłada ponadto organizację spotkań w szkołach gimnazjal-

nych regionu polegający na przeprowadzeniu „żywej” gry planszowej przy udziale uczniów klas pierwszych, której przebieg i zasady będą zbliżone do zasad wspomnianej gry planszowej. Jest to impreza rozrywkowa, z elementem rywalizacji, niosąca przy tym treści z zakresu ekolo-

gii, ochrony przyrody, turystyki oraz historii dotyczących naszego regionu, co nadaje jej wymiarną edukacyjną wartość. Projekt współ-finansowany jest z środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. „W dniach 22-23-24 listopada br. od-

były się pierwsze imprezy z tego cyklu w gimnazjach w Barwicach, Drawsku Pomorskim i Złocieniu. Młodzież doskonale bawiła się w trakcie tej gry, sprawdzając swoją wiedzę o naszym regionie - o zabytkach, ciekawostkach, przyrodzie i atrakcjach turystycznych. Główną nagrodą w każdej

grze jest okazali tortu z logo LGD „Partnerstwo Drawy” . „Wszystkim uczestnikom dziękujemy za wspaniałą zabawę, a zwyciężskim klasom gratulujemy.

Zwycięzcom następnym gry planszowej w kolejnych miejscowościach. Relacja z tych imprez w następnym wydaniu naszej gazety.



W Drawsku Pom. zwyciężyła klasa I C - Brawo.



Gra w Gimnazjum w Drawsku Pomorskim.



Złocieniec - wyjście do mety.



W Barwicach zwyciężyła klasa I A - Gratulujemy.



W Złocieniu tort wywalczyła Klasa I C.



Barwice - przeciąganie liny, a nagrodą zdobycie dodatkowych pól.



Rozpoczęcie gry w gimnazjum Barwicach.

Osza jak mowca... tylko Tur-plast

OSZCZĘDZAJ NA OGRZEWANIU! OKNA SOLID

Izolacyjność cieplna szyb Ug wynosi od 0,7 do 0,4 W/(m²K)

www.tur-plast.com.pl